Nr. 574. Kraków, Wtorek 14 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Piohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy wobec odbudowania Polski.

O ile informacye nasze o posiedzeniu komisyi głównej parlamentu niemieckiego nie są niezupełne, obeszło się bez burzy, której spodziewać się można było po deklaracyach konserwatywnej prasy, żalącej się, że jedna z najważniejszych spraw politycznej dzisiejszej wojny załatwiona została bez udziału społeczeństwa. Zbytecznemi okazują się tedy obawy dyskusyi ze strony niemieckiego rządu, które skłoniły kanclerza Rzeszy do odroczenia parlamentu i do złożenia wyjaśnień, przeznaczonych pierwotnie na plenum Izby, przed szczuplejszem forum komisyi. Dziś okazuje się nadto, że zarzuty prasy konserwatywnej niezbyt silną miały podstawę.

Jak przedstawia korespondent berliński »Frankfurter Zeitung«, treść manifestu, zwiastującego odbudowanie państwa polskiego, nie była bynajmniej dla stronnictw niemieckich taką niespodzianką, za jaką ją pewne organa prasy podają. Już przed dość dawnym czasem, przed kilkoma miesiącami, zakomunikował był kanclerz Rzeszy przywódcom frakcyj parlamentarnych — o ile wiadomo, z każdej frakcyi był jeden przedstawiciel — kierownicze myśli i zasady polityki, której jądro traktuje właśnie manifest. Nie jest również wcale tajemnicą — są słowa wymienionego korespondenta — że przedostatniej niedzieli zaprosił kanclerz do siebie przedstawicieli całej niemal prasy niemieckiej, w każdym razie wszystkich jej kierunków, i że wobec nich bardzo szczegółowo rozwijał motywa i przedstawił rokowania, które doprowadziły do utworzenia państwa polskiego. W kołach politycznych i parlamentarnych dawno już wobec dość daleko idących informacyj o tem, co było zamierzone, zajmowano się sprawą polską. Że zaś stronnictwa i frakcye polityczne na zasadzie informacyj tych starały się wpływ swój wywrzeć, wynika z oświadczenia partyi wolno-konserwatywnej, ogłoszonego w »Post«, które brzmi następująco:

Gdy tylko rozeszła się pewna wiadomość o planie utworzenia Królestwa Polskiego, obdarzonego daleko idącą autonomią, stronnictwo Rzeszy w porozumieniu z kierownictwem państwa i z przebywającymi w Berlinie członkami wolno-konserwatywnej frakcyi parlamentu, niejednokrotnie pisemnie i ustnie dawało wyraz z naciskiem wobec kierownictwa Rzeszy i odnośnych pruskich ministrów poważnym swoim wątpliwościom co do tego planu i podawało obszernie swoje motywy. Po ukazaniu się proklamacyi dwu cesarzy uważa stronnictwo Rzeszy i wolno-konserwatywne za patryotyczny swój obowiązek wedle sił wpływać, by o ile możności uniknąć szkód i ujemnych stron sprawy. Odnosi się to zwłaszcza do pruskich kresów wschodnich. Niemieckość, kultura niemiecka i niemieckie interesa w dwujęzycznych częściach kraju żadną miarą nie mogą ucierpieć na zaspokojeniu życzeń narodowo-polskich. Przeciwnie tem większa należy im się troska.

Oświadczenie to opatruje korespondent »Frankfurter Zeitung« swoim komentarzem. Że interesa niemieckie na kresach wschodnich nie mogą ucierpieć — powiada — jest oczywiście nietylko postulatem stronnictwa Rzeszy i wolno-konserwatywnego. Odzywają się teraz i głosy polskie, wykazujące zrozumienie dla tych interesów niemieckich i życzące sobie zgody. Na dowód przytacza korespondent artykuł »Ueber die polnische Frage in Deutschland, insbesondere in Oberschlesien«, napisany w »Germanii« przez byłego posła do parlamentu niemieckiego i znanego polityka górnośląskiego, zwyczajnego profesora Kapicę. (Został wybrany przeciw kandydatowi stronnictw polskich. Przyp. »N. Ref.«).

Proklamacya w sprawie polskiej — są słowa Kapicy — wywrze także swój wpływ na Polaków w Prusiech. Dotychczasowa polityka na kresach wschodnich, jak wiadomo, pozostawała pod grozą niebezpieczeństwa polskiego. Z chwilą uregulowania sprawy polskiej niebezpieczeństwo to usunięto ostatecznie. Z przeciwieństwa niemiecko-polskiego wytworzyła się wspólność niemiecko-polskich interesów. Miecz niemiecki ochronił Górnoślązaków od rosyjskiej łupieży, uwalniając zarazem Polaków, — Górnoślązacy naodwrót chętnie przelewali krew swoją za wielkość Niemiec na wschodzie i zachodzie. Fakt ten nietylko zmienić musi nastroje u Niemców i Polaków, lecz także na nowo zoryentować politykę na kresach wschodnich zarówno po stronie polskich polityków Górnego Śląska, jak i po stronie rządu. Rząd nie może nadal upatrywać niebezpieczeństwa w języku polskim na Górnym Śląsku. To też w konsekwencyi nie będzie mógł nadal podtrzymywać dotychczasowej polityki językowej. Polacy zaś z Górnego Śląska w wyzwolicielach swoich nie mogą już widzieć wrogów, to też będą musieli z gruntu zmienić polityczne swoje cele i metodę. Narodowe dążności na Górnym Śląsku tracą swój charakter polityczny i będą się mogły wyżyć w pracy kulturalnej. Irredenta polska nie będzie ani w interesie Górnego Śląska ani w interesie nowego państwa polskiego. (Poseł Kapica nie jest członkiem Koła polskiego. Przyp. N. Ref.«).

Szeregujemy ten głos dla informacyi tylko, wstrzymując się zresztą od komentarzy, które się nam wydają zbyteczne. W każdym razie z dyskusyi tej widać, że wszystkie skrupuły, jakie wyłoniły się i poruszone zostały z okazyi proklamacyi niezależnego państwa polskiego, zrodzone zostały przez troskę o załatwienie sprawy polskiej w Niemczech. Dzienniki wszechniemieckie, które niezbyt życzyłyby sobie zmiany kursu politycznego wobec Polaków w Niemczech, rozpuściły z tego powodu nawet wiadomość, jakoby proklamacya przez urząd Rzeszy dokonana została bez wiedzy rządu pruskiego. Zwolna wszakże poczęły się wycofywać, zaznaczając tylko, że ministerstwo państwa pruskiego o treści zamierzonej proklamacyi poinformowane zostało dopiero w chwili, kiedy wszystko było już ustalone i że poszczególni członkowie ministerstwa nie mieli prawie możności wyrażenia swoich wątpliwości. Zaledwo jeden czy dwaj z tych ministrów w chwalebnem poczuciu swojego obowiązku patryotycznego z naciskiem postawiło swoje zarzuty.

W sprawie tej pisze berliński korespondent »Frankfurter Zeitung«:

O ile możemy sobie przypomnieć, nie zdarza się nawet w czasach silnego napięcia politycznego, by poza najbliższe koła przenikało cokolwiek do publicznej wiadomości o różnicach mniemań zachodzących w ministerstwie państwa pruskiego, lub pomiędzy niem a kierownictwem Rzeszy. Tem mniej się zdarza, by tego rodzaju wiadomości prawdziwe lub prawdopodobne stawały się przedmiotem lub narzędziem polemiki publicznej. Właściwie nie możemy sobie przypomnieć żadnego takiego wypadku od czasu, gdy powstały poważne różnice zdań co do konieczności nowego prawa wyjątkowego przeciw socyalistom pomiędzy hr. Bodonem Eulenburgiem, jako prezydentem ministrów pruskich i ministrem spraw wewnętrznych, a kanclerzem państwa hr. Caprivim; te różnice zdań w dalszym rozwoju wypadków doprowadziły do ustąpienia obu mężów stanu.

Kiedy, jak i w jakiej mierze ministerstwo państwa pruskiego zajmowało się najnowszą sprawą polską — ciągnie dalej korespondent — oczywiście stwierdzone może być tylko w drodze urzędowej. To tylko jest pewne, że dość dawno już obiegały wieści, że ministerstwo państwa pruskiego na długich posiedzeniach naradzało się nad sprawą polską. Oczywiście nie można nawet pomyśleć, by nie rozważano starannie i nie obradowano nad wpływem, jaki proklamowanie samodzielnego Królestwa Polskiego w dalszym ciągu wywrze na politykę pruską wobec Polaków.

Słowem wszędzie, zarówno do polityków czynnych jak i do kół rządzących, przenika świadomość, że w ślad za proklamacyą o utworzeniu samodzielnego Królestwa Polskiego, pójść musi także zmiana kierunku polityki państwa pruskiego wobec Polaków, wchodzących w skład pruskiego państwa. Jest to druga konieczność dziejowa, z którą społeczeństwu niemieckiemu obecnie zapewne łatwiej przyjdzie się pogodzić.

Stopp.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 listopada.

Dzienniki donoszą, że cesarz przyjął w południe na jednogodzinnej audyencyi ministra spraw zagranicznych bar. Buriana.

Wiedeń, 14 listopada.

Cesarz przyjął wczoraj o godz. 1 po poł. w Schoenbrunie na specyalnem posłuchaniu księcia Wilhelma Hohenzollern-Sigmaringen.

Konferencya ministeryalna w Budapeszcie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 14 listopada.

Przybyli tu austryacki minister spraw wewnętrznych Schwartzenau w towarzystwie szefa sekcyi Kellera, oraz minister rolnictwa hr Clam-Martinitz wraz z szefem sekcyi Ertlem. Przybyli udali się do ministerstwa rolnictwa na konferencyę w kwestyach aprowizacyjnych. Ministrowie prawdopodobnie wieczorem odjadą z powrotem do Wiednia.

Odroczenie parlamentu niemieckiego.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 14 listopada.

»Lokal-Anzeiger« we wczorajszem porannem wydaniu oświadcza:

Odroczenie parlamentu niemieckiego napotkało tym razem u znacznej części przedstawicieli narodu na silny opór. Sądzą, że jeszcze przed połową lutego mogą się rozegrać ważne wydarzenia, których rychłe omówienie w parlamencie wydawałoby się pożądanem. Wiadomą jest jednak rzeczą, że rząd może zwołać parlament przed ustanowionym terminem.

Jak się dowiadujemy, rząd ma skorzystać z tej możliwości w najbliższym czasie, przyczem jednak za przyczynę zwołania parlamentu służyłyby wyłącznie sprawy wewnętrzno-polityczne.

W kołach, z których czerpiemy nasze informacye, sądzą, że między innemi **chodzi tu o ustawę, któraby oddała państwu do dyspozycyi wszystkie siły jednak z tem, że ustawa ta nie przedłużyłaby obowiązku służby wojskowej.**

Omawianie celów wojennych będzie — wedle naszych wiadomości — dopuszczone w pewnych granicach pod warunkiem, że partye i stronnictwa nie będą przeciw sobie występowały i że stanowisko państw neutralnych nie będzie naruszone.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 13 listopada 1913:

Wschodni teren wojny.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Karola: **W obszarze Orsowej, nad gościńcem Szurduk i na południowy wschód od przełęczy Voeroestorony uderzał nieprzyjaciel nadaremnie na nasze wojska. Na północny zachód od Campolung wyrzuciły austro-węgierskie i niemieckie oddziały Rumunów z zacięcie bronionej miejscowości Candesti. Z obu stron Sossmezoe odrzucono kilka rumuńskich ataków.**

W odcinku Toelgyes **wzięły austro-węgierskie i niemieckie wojska szturmem górę Bitca-Arsurilor, na północ od Hollo. Załamały się ataki znacznych rosyjskich sił, które nieprzyjaciel rzucił przeciw naszym kolumnom na południowy wschód od Toelgyes i koło Belbor.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.**

Włoski i południowo-wschodni teren wojny.

Niema nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Wydarzenia na morzu.

W nocy z dnia 12 na 13 bm. obrzuciły nasze hydroplany bombami zakłady fabryczne w Pontelagoscuro i urządzenia kolejowe w Ravennie. Działanie było niszczące. W pierwszej miejscowości osiągnięto celne rzuty w dwu rafineryach cukru, w rafineryi siarki, w elektrowni i na moście kolejowym i zauważono wiele pożarów. W Ravennie trafiono celnie w budynek dworca kolejowego. Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komenda floty.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 13 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu Ruprechta: **Między Ancre i Somme chwilami silna walka artyleryi. Nasz ogień rozprószył nieprzyjacielską piechotę na przedpolu naszych stanowisk na południe od Varlencourt i oddziaływał na zbiorowiska wojsk w angielskich rowach na zachód od Eaucourt l'Abbaye. W Sailly-Saillisel dzierżymy brzeg wschodni. Z obu stron wsi atakowali Francuzi po południu znacznemi siłami. Odrzucono ich.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Francuskie uderzenie na północ od Doller (górna Alzacya), które nastąpiło po przygotowaniu artyleryjskiem, rozbiło się w zupełności.**

Wschodni teren wojny.

Front księcia Leopolda bawarskiego: **Między morzem i Karpatami niema żadnych istotnych wydarzeń.**

Front generała pułkownika arcyksięcia Karola: **Wgórach Gyergyoe bataliony niemieckie i austro-węgierskie wzięły Bitca-Arsurilor. Tam, na wzgórzach na wschód od Belbor i na wschodnim brzegu Putny, Rosyanie kilkakrotnie atakami usiłowali odebrać zdobyty przez nas teren. Także na wzgórzach z obu stron Oitez odparto nieprzyjacielskie uderzenia. Na północny zachód od Campolung nasze wojska wzięły Candesti.**

Na południowy wschód od Czerwonej Wieży i drogi Szurduk, jako też na północ od Orsowy siły rumuńskie przy wielkich kontratakach nie miały żadnego sukcesu. Oprócz krwawych strat okupiły one to znowu przeszło tysiącem jeńców.

Bałkański teren wojny.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **Nieprzyjacielskie oddziały, podchodzące wzdłuż Dunaju ku lewemu skrzydłu naszych stanowisk w północnej Dobrudży, zostały przepędzone. Czernawoda była bez skutku ostrzeliwana z lewego brzegu Dunaju.**

Front macedoński: **Na wyżynie Monastyru silny ogień działowy. Wobec obfitych w straty ataków nieprzyjaciela pod Lazes i Kenali i na północny wschód od Brod nad Czerną, pozycye niemiecko-bułgarskie utrzymane zostały w zupełności.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Ofenzywa rosyjska w Dobrudży.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Kopenhaga, 14 listopada.

Dzienniki rosyjskie przywiązują wielką nadzieję do ofenzywy generała Sacharowa w Dobrudży, oświadczając, że Sacharow jest godnym przeciwnikiem Mackensena. Charakterystycznem jest, że prasa rosyjska nagle przypisuje wielkie znaczenie frontowi w Dobrudży i oczekuje stamtąd doniosłych wiadomości. Car oświadczył, że niebawem przybędzie na tę część frontu.

Akcya floty niemieckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 listopada.

Urzędownie:

W nocy z dnia 10 na 11 bm. niemieckie torpedowce podczas jazdy wywiadowczej w zatoce fińskiej dotarły aż do Baltischport i skutecznie ostrzeliwały z małej odległości urządzenia portowe tego rosyjskiego punktu oparcia.

Przed Tamizą dnia 12 bm. nasze flandryjskie siły morskie zatrzymały holenderski parowiec »Batavia VI« z większą ilością kontrabandy na pokładzie i sprowadziły go do portu.

Ofenzywa na zachodzie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Zurych, 14 listopada.

Rzymski korespondent «Szwajcarskiej informacyi tel.» donosi:

Osobistości, należące do otoczenia Joffre'a opowiadają, że we francuskim sztabie generalnym panuje zapatrywanie, iż **ofenzywa na zachodzie trwać będzie jeszcze 15 miesięcy**, zanim będzie można przełamać front niemiecki.

Narady w głównej kwaterze francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 14 listopada.

Według pism włoskich, minister Bissolati przed odjazdem do Paryża wezwany został ponownie do głównej kwatery na naradę. Zamiast niego pojechał w międzyczasie do Paryża minister skarbu Carcano.

Podsekretarz stanu dla spraw amunicyjnych przebywa obecnie w Londynie.

Zamykanie francuskich fabryk amunicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 14 listopada.

Według »Le Journal«, z powodu przesilenia w transporcie węgla, dającego się bardzo odczuwać we wszystkich częściach Francyi, musiano zamknąć niektóre fabryki amunicyi. Także **odlewarnia, która codziennie sporządza 400 pocisków 155 mm., rozesłała robotników do domu z powodu braku metalu. W pewnych okolicach przesilenie przechodzi w katastrofę.**

N. K. N.

(Mowy wygłoszone na uroczystem posiedzeniu pełnego Naczelnego Komitetu Narodowego, odbytem w dniu 13 listopada b. r.)

Mowa prezesa dra Leona Bilińskiego.

Wielce Szanowni Panowie! Kiedy przed pół rokiem miałem zaszczyt stanąć tu przed Panami, nie przypuszczaliśmy, że niezadługo zajdą tak wielkie zmiany, odnoszące się do naszych interesów narodowych. Jest Polska! Możemy odetchnąć już dzisiaj inaczej, możemy powiedzieć, że jest w Europie, i to nie tak małe, nasze państwo niezawisłe. Chciałbym żyć jeszcze kilka lat, by módz przypominać sobie to, na co czekałem całe życie. Każdy winien dziękować Bogu, że dożył chwili tak szczęśliwej! (Oklaski). Nie wszystko stało się w tej formie, jak sobie to wyobrażaliśmy. I dziś wierzymy, że projekt nasz był lepszy. Czekaliśmy wszakże na tę Polskę 150 lat, a teraz kiedy od ośmiu dni jest, zaczynamy się niecierpliwić. A przecież sprawa postępuje szybko. Są w Warszawie dzielni ludzie, umiejący się oprzeć nawet niezwyciężonym. (Oklaski). Widzimy w ostatnich godzinach, jak sprawy idą najpiękniejszym torem, a zwłaszcza najważniejsza sprawa: budowa armii. Mając armię, możemy tem pewniej powiedzieć, że mamy Polskę.

N. K. N. powstał pod hasłem armii, której Legiony były początkiem i to idealnym. I N. K. N. i Legiony cel swój spełniły. Wspomnijmy, z jakimi trudnościami walczyć musiał N. K. N. od pierwszej godziny swego istnienia. Ileż trudności nastręczały sprawy przysięgi, broni, zjednoczenia Legionów, nieprzychylnego dla nich nastroju rozmaitych czynników. Trzeba było walczyć o organizacyę, o odznaki naszych oficerów. Przezwyciężyliśmy to wszystko i możemy dziś już rzucić okiem wstecz na działalność N. K. N. Trudno nie zaznaczyć, ile trudności mieściło się w zorganizowaniu takiego ciała jak N. K. N. Zorganizowano go dobrze. Na polu działalności dla Polski prześcignęli N. K. N. tylko legioniści, bijący Moskali. N. K. N. znajduje się dziś w przededniu zakończenia swych prac. Przy jego założeniu byłem ministrem czynnym i nie mogąc brać w nim udziału, patrzyłem tylko na wielką pracę pierwszego prezesa. Gdy objął ster drugi prezes, obecny wiceprezes Jaworski miał zawsze sposobność stwierdzić, że szedłem z nim ręka w rękę. Mogę też oświadczyć, że niema drugiego człowieka, któryby miłość dla sprawy i gorliwość tak umiał wcielać w czyn, jak prezes Jaworski (huczne oklaski) i jeżeli między Kołem polskiem a N. K. N. powstawały pewne różnice, to nie wpływały one na ten stosunek, bośmy widzieli obaj, że mamy jeden cel, stwarzać armię jako podwalinę państwa polskiego. Cel ten N. K. N. istotnie osiągnął. Z czasem znikną małe spory i żale, lecz fakt, że N. K. N. był w stanie stworzyć Legiony, które stały się bohaterami w oczach całej Europy, pozostanie i tego Naczelnemu Komitetowi Narodowemu nikt nie odbierze. W historyi Polski pozostanie to ogromną zasługą na zawsze.

Gdy w Warszawie powstanie odpowiednia władza, która obejmie ster spraw armii polskiej, N. K. N. zmieni swój zakres działania, choć pozostanie mu zawsze jeszcze wiele do zrobienia na polu opieki nad legionistami. Może niebawem doczekamy się też i końca wojny, a w każdym razie doczekaliśmy się niepodległego państwa polskiego. Dlatego wnoszę w tej chwili okrzyk: Polska wolna i niepodległa niech żyje! (Huczne oklaski).

Mowa wiceprezesa N. K. N. dra Władysława Leopolda Jaworskiego.

Niema dość dokładnych słów, które byłyby w stanie oddać uczucia przenikające nas od dnia 5 listopada. Najlepszym obrazem stanu naszej duszy są łzy. Ileż ich się polało, pełnych szczęścia i radości. Lecz mężom przystoi trzymać uczucia na wodzy. Dość więc o nich. Myśleć i działać winniśmy bez ustanku dla przyszłości.

Narodowym obowiązkiem było, jeżeli uzyskać mieliśmy niepodległość, stworzyć w tej wojnie wojsko polskie. Stworzyliśmy je we formie Legionów polskich, jak je w danych warunkach utworzyć można było. Dzisiaj jednak sytuacya się zmieniła. Mamy niepodległe państwo polskie a do jego istoty należy armia polska. Zadaniem przeto naszem musi być, aby Legiony polskie stały się zawiązkiem, podstawą tej armii. Mamy uzasadnioną nadzieję, że ta zasada została już przyjętą. Otrzymany wczoraj przez prezydyum telegram pozwala ją żywić. Ta strona byłaby przeto załatwioną. O ile jednak idzie o werbunek ochotników, rodacy nasi zajęli to stanowisko, że wówczas tylko wezwą do niego, jeżeli pierwej utworzonym zostanie rząd polski. On jeden ma prawo szafować krwią swego narodu.

Wiemy, że pertraktacye w tym kierunku się toczą i zapowiadają pomyślny wynik. Możemy w tym względzie dać tylko pomoc i poparcie, ale i to na wezwanie naszych rodaków z Królestwa. Samą akcyę musimy im pozostawić. Na nas spada obowiązek wypowiedzenia tylko postulaty. Legiony polskie winny w całości przejść do Wojska Polskiego i przejście uważanem będzie za dokonane, gdy w Królestwie powstanie organ, któryby je od nas odebrał.

Uroczystość dzisiejsza winna być świętem Legionów. To jest ich dzień, odświętnie przybrany, rozbrzmiewający radością. Rysują się nam One, jak rzecz wspaniała, na tle proklamacyi 5 listopada. To One, to Ich idea zwyciężyła i dała nam niepodległe państwo. Bez Nich, bez Ich wojennego głosu, milczenie pokryłoby istnienie narodu polskiego, One mówiły, że naród żyje, i że dąży niewzruszenie do wolności. Ale są jeszcze czemś więcej, są studnią, z której naród długie lata czerpać będzie swe siły, są skarbem, który wiele pokoleń będzie wzbogacać, są bowiem tym najpotężniejszym składnikiem narodu, którym jest idea narodowa.

Ci, co zginęli (zgromadzeni powstają), nie zginęli bezpotomnie. Powstaną w przyszłych pokoleniach, które będą je czcić, jak my je czcimy. Te myśli zawierają projekt rezolucyi, które Szanownym Państwu przedstawiam do uchwały:

Rezolucya.

N. K. N. składa z głębi duszy płynące radością i szczęściem przejęte życzenia rodakom z Królestwa Pol. wolnego i niepodległego.

Oczekując urzeczywistnienia się państwa, króla i rządu, sejmu i wojska, N. K. N. z ufnością patrzy na działalność rodaków z Królestwa, tworzącą państwo. Gotów do wszelkiej pomocy i poparcia, przyjmie każde wezwanie i każdą w tym względzie wskazówkę.

Powołany do organizacyi politycznej, gospodarczej i wojskowej, Leg. Pol., N. K. N. uzna swe dzieło za skończone, gdy Legiony Pol. wejdą w całości w skład i staną się podstawą wojska polskiego, jako istoty państwa polskiego, czynnego i funkcyonującego. Razem z Legionami Polskimi, które o państwo polskie walczyły, chwilę tę uważać będzie N. K. N. za tryumf o prawa swoje bez wytchnienia walczącego, wołającego o sprawiedliwość narodu polskiego. Pragniemy i życzymy rodakom z Królestwa, aby chwila ta nadeszła jak najprędzej.

W ich rozumie, miłości Ojczyzny, poczuciu potrzeby solidarności, leży to przyśpieszenie. Mamy silną faktami uzasadnioną wiarę, że chwila tego tryumfu i jego szczęścia jest blizko.

Legiony Polskie są polskim czynem wojennym. Legiony Polskie są dowodem niegasnącego nigdy dążenia narodu polskiego do niepodległości, są jednak zarazem ogniskiem, z którego wzbija się w górę, idzie na całą Polskę i opanowuje wszystkich Polaków — Idea Narodowa. Za wypełnienie tych zadań Legionom sława i cześć!

Mowa szefa Depart. Organizacyjnego N. K. N. dra Ludomiła Germana.

Dzisiejsza uroczystość kończy jeżeli nie istnienie N. K. N., to najważniejszy okres jego działalności. Godzi się więc rzucić okiem wstecz. W gronie naszym zasiada trzech prezesów N. K.

N. Pierwszy z nich miał to szczęście, że pod jego kierownictwem dokonało się zjednoczenie stronnictw polskich i założenie N. K. N. Lecz świetne chwile zainicyowane przez niego poczęły niebawem zaciemniać chmury, aż doczekaliśmy się wreszcie dni pogodniejszych pod kierownictwem obecnego prezesa eksc. Bilińskiego, który niechaj nas prowadzi do końca (oklaski). Ale pomiędzy pierwszemi a ostatniemi chwilami były czasy ciężkie i gorzkie, czasy trudów i bólów, czasy wytężonej pracy, a wtedy kierownikiem naszym był obecny wiceprezes Jaworski. (Oklaski). Pozwól Kochany Przewodniku Nasz, abym imieniem wszystkich członków i współpracowników N. K. N. i wszystkich tych, którzy współdziałali z nami, za to, żeśmy korzystali z Twej wiedzy i mądrości, złożył Ci hołd. Pozwól, bym Ci tu powiedział, iż zasłużyłeś na koronę cnoty obywatelskiej. (Oklaski). Życzę Ci, byś prócz naszej wdzięczności i uznania doczekał tej chwili, w której urzeczywistni się państwo polskie, król i sejm, rząd i wojsko, idea, dla której pracowałeś. (Długotrwałe huczne oklaski. Zgromadzeni powstają. Szereg osobistości składa wiceprezesowi gratulacye).

Odpowiedź wiceprezesa dra Jaworskiego.

Do głębi wzruszony, dziękuję Panu, Czcigodny Prezydencie, za słowa, które do mnie skierowałeś.

Dziękuję Wam wszystkim za sposób, w jaki je przyjęliście.

Wielka to dla mnie nagroda. Szczęśliwym jestem, że na tej sali znajduje się mój syn, mały i cichy nasz współpracownik, bo był świadkiem uznania, które mnie spotkało i z dumą nosić będzie nazwisko swego ojca.

Ale pozwólcie, że nie dla skromności, ale dla prawdy uzupełnię słowa poprzedniego mowcy.

N. K. N. spełnił swe zadanie dzięki Wam wszystkim. Dzięki Czcigodnemu Prezesowi, przedewszystkiem. Niezwykle wielki autorytet Bilińskiego, podniósł autorytet N. K. N. To jego pierwsza zasługa. Nie było też sprawy legionowej, którejby od pierwszej chwili powstania Legionów, gdy jeszcze był członkiem rządu wspólnego, nie poparł i skutecznie nie przeprowadził. Naród zarejestruje to po jednej stronie jego rachunku, po drugiej zapisze swą wdzięczność. Od ćwierć wieku pracuję na polu politycznem. Nigdy przedtem nie znalazłem się w gronie tak pełnem zapału, tak bezinteresownem, tak pracowitem, jak jest N. K. N. i jego współpracownicy — Wy wszyscy zgromadzeni tu Panowie i Panie. Nie chcę Kochany Przyjacielu, Czcigodny Prezydencie, wymieniać żadnych nazwisk, bo wymieniać musiałbym ich legion, inny, nie zbrojny legion, również jednak jak stojący w polu — ofiarny.

Złączyła nas miłość sprawy narodowej, wiara w zwycięstwo, ale łączyło nas jeszcze co innego, poczucie odpowiedzialności, odpowiedzialności za Legiony.

Czy pamiętacie te czasy, gdyśmy płakali, nie mogąc wydostać kilku tysięcy Manlicherów dla Legionów!

Łzy te wycisnęło nam poczucie odpowiedzialności za Legiony.

Czy mogliście zapomnieć i o tej gryzącej trosce, gdy Piłsudski w mroźne noce szedł nad Wisłę, a my nie mogliśmy zdobyć dla jego chłopców płaszczów i koców?

Czy nie przesuwają się Wam ciągle te wszystkie wysiłki, któreśmy czynili, aby pułki nasze wydobyć z Karpat i połączyć Legiony w jedną całość.

A chwile niemal niemych rozpaczy, gdy z powodu zmienności politycznych czynników wisieliśmy nieraz niejako między niebem a ziemią.

Wszystko to przetrwaliśmy, przezwyciężyliśmy, dzięki poczuciu odpowiedzialności za Legiony.

Niezwykłą przeszliśmy więc szkołę. Wynosimy z niej zdobycz dla narodu i dla siebie. Z nabytem doświadczeniem, z zahartowaną wolą, i — co najważniejsze — ze spotęgowanem uczuciem odpowiedzialności za sprawę publiczną równem u wszystkich stronnictw, pójdziemy w dalsze życie, w dalszą pracę i trudy, pójdziemy... tworzyć państwo Polskie. (Huczne oklaski).

Exposé austryackiego ministra skarbu.

Nowy minister skarbu, dr Marek, przedstawiwszy się członkom austryackiej komisyi dla kontroli długów państwowych, wygłosił mowę, w której podał w ogólnych zarysach zadania i cele przyszłej gospodarki państwowej. Nowy minister podniósł, że powodzenie w zarządzeniu finansami państwa zależy od otwartości i prawdomówności po jednej stronie, zaś od zaufania po drugiej stronie. Rzeczywiście też minister Marek mówił z całą otwartością o położeniu finansowem, stworzonem przez wojnę, a zaufaniem obdarzyli go członkowie wymienionej komisyi. Prasa obejmuje w tym wypadku rolę pośredniczki pomiędzy ministrem a ludnością.

»Uważam za pożądane — mówił minister Marek — przy mojem pierwszem pojawieniu się wobec komisyi, rozwinąć mój pogląd zasadniczy na kredyt państwowy. Kredyt pochodzi od wyrazu »credere«: wierzyć, ufać. Sądzę, **że wśród wszelkich warunków, nawet przy najsilniejszych wyrzeczeniach się musimy jak najskrupulatniej wypełniać zobowiązania państwa.** Tylko to państwo będzie po wojnie mieć kredyt wewnątrz i za granicą, które swoje zobowiązania wypełni jak najdokładniej. **Raczej znosić biedę i głód (darben und hungern), niżeli nie wypełniać swoich zobowiązań** — oto co uważam za obowiązek sumienia.

»Kredyt państwowy w tych latach wojennych doznał w istocie swojej głębokich zmian. Gospodarka państwowa i gospodarka społeczna zrosły się ze sobą tak ściśle, jak nigdy przedtem. Przed wojną gospodarka społeczna pewnego państwa mimo upadającego kredytu państwowego mogła być uważana za godną kredytu. Wojna położyła kres tej możliwości teoretycznej. Gospodarka społeczna i gospodarka państwowa skutkiem wypadków wojennych tak się spoiły, że w państwie, któreby się okazało niegodnem kredytu, także społeczeństwo nigdzie na świecie nie znalazłoby kredytu.

»**Nasza gospodarka społeczna potrzebuje po wojnie przedewszystkiem kredytu za granicą, ażeby pokryć zapotrzebowanie surowców.** — Znajdziemy ten kredyt tylko w takim razie, jeżeli **zagranica przekona się, że kredyt państwowy Austryi nie został wstrząśnięty** zawieruchą wojenną. Dlatego całą uwagę naszą musimy skupić na jednym punkcie: Co należy uczynić, ażeby ludy, walczące od lat przeszło dwóch o byt państwa, znalazły po swoim powrocie uporządkowane stosunki? Powracających nie może ogarnąć beznadziejność przy podejmowaniu pokojowej pracy — muszą oni pozyskać wiarę, że praca i oszczędność zapewnią powolne, ale stałe polepszenie się stosunków.

»Co mamy czynić? **Oto zabezpieczyć bezwarunkowo wypłatę procentów.** Zgadzam się w zupełności z komisyą, że trzeba myśleć bezustannie **o podwyższeniu dochodów państwowych.** Można rozmaicie sądzić o wielu wydanych dotąd zarządzeniach, należy atoli zważyć, że wszystkie tego rodzaju finansowe zarządzenia nie kończą się przez ogłoszenie w dzienniku ustaw państwowych, lecz wymagają następnie aparatu wykonawczego. Zupełnie nowe zarządzenia, zwłaszcza w początkach, wymagają dłuższego czasu, zanim się z niemi oswoją urzędy i płacąca ludność. Dlatego, uwzględniając konieczność chwili, sądzę, że dodatki **wojenne do istniejących danin są najwłaściwszym sposobem podwyższenia dochodów państwa.** Dodatki wojenne nie są ideałem i nie mogą po wojnie przybrać stałej formy, ale sądzę, że jestem w zgodzie z komisyą, gdy stwierdzę, **że za pomocą dotychczasowych rodzajów zasilenia skarbu państwowego żadne państwo, nawet bogata Anglia, nie zdoła pokryć potrzeb, wynikających z olbrzymiego długu wojennego«.**

Po apelu do ludności, ażeby ofiarnie ponosiła dalsze ciężary, mówił minister dalej:

»**Widzę przed sobą wielką i uciążliwą pracę**, ale przejęty jestem myślą, że radykalna polityka finansowa jest w rzeczywistości konserwatywną, gdyż tylko śmiałe i nieustraszone działanie przeciwko pewnym, podczas wojny powstałym naleciałościom, może zabezpieczyć obywatelski porządek gospodarczy. Będę zawsze sumiennie dążył do tego, ażeby ująć ducha nowych czasów«.

Zjazd Powiat. komitetów narodowych.

Kraków, 14 listopada.

Zjazd przewodniczących i delegatów pow. Komitetów narodowych odbył się wczoraj wieczorem w Krakowie w sali konferencyjnej N. K. N. przy ulicy Gołębiej. Przewodniczył p. Włodzimierz Sroczyński, marszałek pow. dąbrowskiego. Zjazd był bardzo liczny, sala wypełniła się szczelnie przybyłymi uczestnikami zjazdu.

Zebranie zagaił prezes dr Leon Biliński, podnosząc zasługi N. K. N. oraz dziękując za działalność Komitetów narodowych na prowincyi.

Wiceprezes dr Wład. L. Jaworski wygłosił obszerną mowę polityczną, w której omówił liczne kwestye, dotyczące odbudowania państwa polskiego oraz wyodrębnienia Galicyi, przedstawiając równocześnie obraz obecnej sytuacyi politycznej.

Sprawa Legionów polskich dobiega szczęśliwego końca. Obecnie sytuacya jest zmienna, mamy już państwo polskie, a jego istotą musi być własne polskie wojsko. Postulatem N. K. N. jest, aby to wojsko oparło się na Legionach. Królestwo Polskie wypowiedziało się, że dopóki nie będzie tam polskiego rządu, dopóty nikt nie wezwie braci do wstępowania do szeregów. — Obecnie na porządku dziennym jest sprawa Rady Stanu i kwestya regenta. Gdy Rada ta ukonstytuuje się, N. K. N. ukończy główne swoje zadanie.

W dalszym ciągu wiceprezes dr Jaworski przedstawił stosunek nowego państwa polskiego do obu mocarstw centralnych. Przeprowadzono postulat Austryi, żeby stosunek ten był jednakowy. Galicya otrzymuje większe prawa do narodowego rozwoju.

Są głosy, które mówią, że Niemcy ogłosiły państwo polskie ze względu na wojsko, którego potrzebują, lub ze względu na zbliżający się pokój. To obojętne, natomiast Polacy winni wyzyskać ten moment. Wojska polskiego przedewszystkiem potrzebujemy my sami. Należy uczynić wszystko, ażeby wojsko to powstało.

Wreszcie wiceprezes dr Jaworski wyłuszczył szczegółowo swoje zapatrywania na wyodrębnienie Galicyi.

Wiceprezes dr German przemawiał następnie o pracy Komitetów narodowych na prowincyi, przeprowadzonych w nich lustracyach i ideowej łączności, panującej w tych organizacyach.

Edward hr. Mycielski domagał się, żeby N. K. N. dalej, jak dotąd, pracował.

Przemawiali następnie poseł Daszyński, pp. Marszałkowicz, Styliński, Bieniecki oraz dr Kłuszyński z Bogumina. Dr Kłuszyński postawił wniosek następujący:

Zjazd Komitetów powiatowych N. K. N. wzywa Koło polskie, by przy układaniu nowego prawno-państwowego stosunku Galicyi do Austryi użyło całego wpływu politycznego, by rozwój narodowy w Księstwie Cieszyńskiem był zabezpieczony.

Wniosek jednomyślnie uchwalono.

Na wniosek adw. dr Jugendfeina z Krosna, zebranie wyraziło podziękowanie N. K. N., za dotychczasową jego pracę nad sprawą odbudowania państwa polskiego, oraz oświadczyło się za tem, by N. K. N. pracował nadal jako instytucya naczelna w sprawach narodowych z dotychczasowemi atrybucyami przy uwzględnieniu zmienionej sytuacyi politycznej. Zjazd oświadczył wreszcie gotowość dalszej współpracy w Komitetach narodowych pod zwierzchnictwem N. K. N. i prosił o wydanie w tym kierunku dalszych wskazówek.

Rejent dr Starzewski, szef Dep. skarbowego N. K. N., zawiadomił w końcu zebranych, że obecny na sali p. Henryk Loewenfeld, wł. dóbr w Chrzanowie, ofiarował 100.000 kor. na chorych i rannych legionistów. Zebranie burzą oklasków podziękowało ofiarodawcy za ten hojny dar narodowy.

O godzinie 8 wieczorem odbyło się w sali hotelu Pollera zebranie towarzyskie licznych uczestników zjazdu.

Kronika.

Kraków, 14 listopada.

Hojny dar. Od wiceprezesa N. K. N., dra W. L. Jaworskiego, otrzymujemy następujące pismo:

Szanowna Redakcyo! Mam do zakomunikowania dobrą nowinę. Po dzisiejszem uroczystem posiedzeniu N. K. N. zgłosił się do mnie p. Henryk Loewenfeld, właściciel Chrzanowa, z oświadczeniem, że, przejęty ważnością wielkich a radosnych chwil, jakie przeżywa obecnie nasz naród, pragnie uznanie swe dla dotychczasowej działalności N. K. N. wyrazić złożeniem ofiary na cel, który w obecnych warunkach uważałby za najbardziej godny poparcia, a któryby łączył się ściśle z ideą legionową. Zapytany, wyraziłem zdanie, że najmilszym dla N. K. N. wyrazem uznania dla tych, którzy z bronią w ręku wśród trudów i mozołów nie szczędzili swej krwi dla wywalczenia niepodległej Polski, będzie piecza nad inwalidami legionowymi. Dla niesienia pomocy wdowom i sierotom po poległych legionistach istnieją już pewne fundusze, które na razie wystarczają na najbardziej piekące potrzeby. Znacznie gorzej przedstawia się stan funduszów, którymi rozporządza departament Opieki N. K. N. na pomoc inwalidom legionowym. Pomoc zaś ta nie może ograniczać się na doraźnych wsparciach, lecz dążyć musi do ułatwienia tym młodocianym bohaterom powrotu do normalnych warunków życia, musi ułatwić im zdobycie praktycznego zawodu i stanowisk, na których, nie odczuwając niedoli swego kalectwa, mogliby z pożytkiem pracować dla społeczeństwa. Po oświadczeniu tem p. Henryk Loewenfeld zgłosił ofiarę na powyższy cel 100.000 koron. Za hojny ten dar należy mu się tem serdeczniejsza podzięka, ile że, jestem tego pewny, znajdzie on licznych naśladowców w naszem społeczeństwie, które w ten sposób da najlepszy wyraz swej czci i uznania dla polskich żołnierzy i bojowników za sprawę niepodległej Polski. Racz przyjąć, Panie Redaktorze, etc. *Jaworski* m. p.

Dar oficera pruskiego na Legiony polskie. Na ręce wiceprezesa N. K. N., dra W. L. Jaworskiego, nadeszło następujące pismo:

»Do JWPana Prezydenta Polskiego Komitetu Narodowego, profesora uniwersytetu W. L. Jaworskiego w Krakowie.

Rozporządzenie obu cesarzy, którem w dniu 5 b. m. przyrzeczono Królestwu Polskiemu długo oczekiwaną wolność, napełnia przyjaciół dzielnych polskich legionistów szczególną dumą i radością. Należy przedewszystkiem poświęcić uwagę dzielnym polskim towarzyszom broni w tej wielkiej obecnej wojnie, którzy w tych ciężkich czasach złożyli tak wspaniałe dowody i okazali, jak dalece synowie Polski godni są narodowej i państwowej wolności.

Chciałbym moim dzielnym towarzyszom z Legionów, którzy z taką odwagą umieli zdobyć ojczyznę także moich przodków, wyrazić moje podziękowanie, o ile to jest w mej mocy i przekazać Waszej kasie na podarunki 100 koron. Proszę, by Wielmożny Pan był łaskaw wskazać adres, pod którym mógłbym tę kwotę przesłać.

Proszę WPana o przyjęcie tego małego daru dla żołnierzy, a równocześnie pozdrawiam dzielnych towarzyszów z Legionów, którzy dziś mogą spoglądać na ten sukces.

Oddany Frdh. *Pohl* m. p., król. pruski porucznik w pułku piechoty Nr 161 (10 Rhein.), obecnie w lazarecie wojennym Lindenburg-Kolonia«.

Kollegium wykładów naukowych rozpoczyna zapowiedziany cykl wykładów o kulturze XVIII. wieku we środę, dnia 15 b. m., inauguracyjną prelekcya redaktora dra Antoniego Beaupré: »O teatrze XVIII. wieku«. Porządek innych wykładów jest następujący: we czwartki wykłada dr Józef Reiss (muzyka), w piątki redaktor Kazimierz Czapiński (prądy społeczne), w soboty dr J. Reinhold (literatura powieściowa), w poniedziałki dr Maryan Odrzywolski (teorye wychowawcze, we wtorki dr Stanisław Zathey (prądy literackie). Wykłady odbywają się od godziny 6—7 wieczorem w lokalu przy linii A—B, l. 39.

Adresy jeńców-Polaków 13 p. p. Otrzymujemy następujące pismo: Urzędowa lista strat numer 474 zawiera 630 adresów jeńców-Polaków 13 p. p., pochodzących z okolic Krakowa, Podgórza, Chrzanowa i Wieliczki, a zabranych do niewoli w r. 1915.

Adresy te już przepisałam na kartkach, umieściłam w katalogu ogólnym i chętnie nimi każdemu bezpłatnie i bezinteresownie służę; proszę tylko wszelkie zapytania pisywać na należycie opłaconych kartkach z załączoną kartką na odpowiedź. Nieopłaconej, lub niedostatecznie opłaconej poczty stanowczo nie przyjmuję; dopłata bowiem do nieopłaconych listów z własnych funduszów zbyt dotkliwie odczuć mi się daje.

Franciszka Stoeger-*Hekerowa*, Kraków, Rynek l. 30.

Aresztowanie włamywacza. Policya krakowska aresztowała w niedzielę na Kazimierzu 26-letniego Stanisława Hozara, Lwowianina, który przed kilku dniami włamał się w Wieliczce w nocy do mieszkania kupców Wimmerów i skradł z kasy wertheimowskiej 18.500 koron. Hozara aresztowano w mieszkaniu pewnej jego znajomej na Kazimierzu i odebrano mu jeszcze 13.404 K w gotówce, oraz biżuteryę, resztę zabrał jego spólnik, za którym śledzi policya.

Hozar jest znanym na bruku lwowskim włamywaczem, kilkakrotnie już karanym.

Nagły zgon. Wczoraj w południe zawiadomiono krakowską policyę, że w realności pod l. 39 przy ulicy Krowoderskiej w mieszkaniu w oficynach na parterze zmarła nagle mieszkająca tam 75-letnia wdowa Aleksandra Lipińska. Funkcyonaryusz policyi udał się na miejsce wypadku, lecz zastał drzwi do mieszkania zamknięte, to też musiano wybić szyby w oknie kuchni i w ten sposób dostano się do środka. W sypialni znaleziono na krawędzi łóżka zwłoki zmarłej staruszki, zbroczone krwią. Przybyły lekarz miejski stwierdził, że umarła ona nagle w nocy z soboty na niedzielę na silny krwotok płucny. Zwłoki przewieziono do domu przedpogrzebowego na cmentarzu krakowskim, a mieszkanie opieczętowano. Biżuteryę, oraz trzy książeczki wkładkowe na blisko 4.000 koron, wreszcie 450 koron gotówki zabrała policya w przechowanie.

Ś. p. Aleksandra Lipińska mieszkała samotnie.

Wiadomości od jeńców. P. Stanisław Witowiecki, porucznik 20 pułku piechoty, nadesłał nam datowaną z miasta gubernialnego w Rosyi, Penza, kartkę, w której zawiadamia, że jest zdrów i znajduje się w niewoli rosyjskiej od dnia 5 września b. r.

Z kraju.

Pogrzeb ś. p. Raczyńskiej-Chodackiej. Z Nowego Sącza donosi nam nasz korespondent:

W piątek po południu przy udziale tysięcznych tłumów odbył się pogrzeb ś. p. Raczyńskiej-Chodackiej. Niemal całe miasto w ten sposób składało hołd pamięci działaczki narodowej, utalentowanej pisarce i serdecznej opiekunce legionistów polskich. W smutnym obrzędzie wzięła udział delegatka głównego zarządu Ligi kobiet, p. Kowalska z Krakowa, przybyły też delegacye Kół Ligi, Powiatowych Komitetów Narodowych i miejscowych z Limanowej, Grybowa, Starego Sącza, Piwnicznej, Łącka, Muszyny, Krynicy, Zakopanego i in. — Na znak żałoby chrześcijańscy kupcy w czasie pogrzebu mieli sklepy pozamykane.

Kondukt pogrzebowy prowadził infułat ksiądz dr Góralik z współudziałem licznego duchowieństwa i bractw kościelnych.

Po wyniesieniu zwłok z domu żałoby, chór legionistów i młodzieży gimnazyalnej odśpiewał pieśń żałobną, a następnie u bram cmentarnych w chwili zdjęcia trumny z karawanu przez legionistów. Ci, o których zawsze pamiętała zmarła ich opiekunka i ze słowami o nich padła bez życia — ponieśli na swoich barkach i złożyli ją do mogiły. Po egzekwiach i »Salve Regina«, znowu chór zaintonował ostatnią pieśń: »W mogile ciemnej śpisz na wieki«. Na życzenie rodziny zaniechano przemówień; to też nad mogiłą w krótkich słowach pożegnali zmarłą tylko: delegatka Ligi kobiet i jeden z legionistów. Tak samo na życzenie rodziny nie składano wieńców i tylko jeden ogromnych rozmiarów wieniec kartkowy złożyli legioniści i jeden Liga kobiet. Natomiast postanowiono zebrać fundusz imienia zmarłej na cele opieki legionowej, aby w ten sposób najgodniej uczcić jej pamięć. Pierwszymi ofiarodawcami byli sami legioniści, zebrawszy wśród siebie większą kwotę.

Tak rodzina, jak i Liga kobiet, otrzymały liczne telegramy i pisma z serdecznymi wyrazami współczucia i żalu.

Dębica, 7 listopada. (Obchód 5 listopada). Wiadomość o manifestach monarchów podziałała na miasto nasze nadzwyczajnie. Młodzież gimnazyalna, korzystając z nabożeństwa za poległych legionistów i żołnierzy polskich, urządzonego staraniem tutejszej ruchliwej Ligi kobiet, przeszła z kościoła w uroczystym pochodzie na cmentarz wojskowy pod krzyż, znajdujący się na grobach Żuławskiego i kilku zmarłych tutaj legionistów, odśpiewała tam patryotyczne pieśni, a jeden z gimnazyalistów przemówił gorąco do zgromadzonych.

Wieczór urządziła młodzież gimnazyalna pochód z pochodniami, a p. Szczerbiński z Krakowa porywającą przemową zachwycił licznie zgromadzoną publiczność.

Manifestacya lwowskiej akademii weterynaryi. Grono profesorów akademii weterynaryi uchwaliło na uroczystem posiedzeniu dnia 9 b. m. wysłać następujące pismo do Rady miasta Warszawy: Do Świetnej Rady stołecznego miasta Warszawy. — W wiekopomnej godzinie tryumfu dziejowej sprawiedliwości, tryumfu wiary naszej w odbudowanie Polski, grono profesorów naszej akademii wyraża gorącą radość, że historyczny manifest Ich Cesarskich Mości i uroczysta zapowiedź urządzeń państwowych w Królestwie Polskiem stwarza nowe podstawy dla sprawy polskiej, która w najkrwawszej z wojen staje w obliczu ostatecznego rozwiązania.

Niech skupią się wysiłki Narodu ku wszechstronnemu odrodzeniu, a niespożyta żądza wolności wyrosła z zastygłych piersi tych, którzy za nią złożyli ofiarne swe życie, oraz polityczna myśl Stolicy, na którą od początku z dumą i ufnością patrzy Polska cała, niechaj rozwiążą nadchodzące zagadnienia ku chwale i pożytkowi wolnej i niepodległej Polski!

Z Królestwa Polskiego.

Chełm. W Chełmie już w sobotę dnia 4 b. m. rozeszła się wieść, że następnego dnia o godz. 11 przed południem ma się odbyć uroczysta proklamacya w sprawie polskiej. Miasto, które najsilniej może odczuwało przez tyle lat ucisk moskiewski, ożyło. W niedzielę już całe miasto przybrane było we flagi państwowe polskie, balkony przybrane zielenią i kwiatami.

Na plac kościelny ściągnęły grupy włościan z okolicznych wsi, wojsko, szkoły, delegacye towarzystw, przedstawiciele armii niemieckiej, austryackiej i Legionów, księża, urzędnicy i liczne rzesze miejscowej ludności. Honorowa straż obywatelska utrzymywała porządek. O godz. 11 gwar tysięcznej rzeszy naraz umilkł. Wśród ciszy wielkiej odczytał komendant obwodu tekst niemiecki manifestu. »Niech żyje wskrzeszone państwo Polskie!« — Wojsko salutowało i rozległo się trzykrotne »hurra«. Starosta p. Biedermann odczytał następnie tekst polski, poczem w tłumie rozległa się pieśń »Jeszcze Polska nie zginęła«.

Po skończonej uroczystości oficyalnej, sformował się samorzutnie pochód uroczysty. Poważnie, przy tonach pieśni narodowych, przeciągnął ulicami miasta pod biuro Legionów polskich. Wzniesiono tu okrzyk na cześć Legionów, i śpiewano »Rotę« Konopnickiej.

Następnie z balkonu biura przemówił do zebranych chorąży Kwiatkowski, wskazując na powody i znaczenie tego doniosłego aktu.

Potem przemawiał włościanin ze Strupina Karamać, wznosząc okrzyk na cześć przyszłego Króla polskiego. W końcu zabrał głos dr Gniazdowski, a wskazując na ogrom prac, które Polaków teraz czekają, na konieczność koordynacyi wszystkich sił, wzniósł okrzyk na cześć niepodległego, demokratycznego Państwa polskiego.

W podniosłym, rzewnym nastroju po odśpiewaniu pieśni narodowej, rozeszły się tłumy do domów.

Otwarcie szkoły realnej w Puławach. Biuro prasowe donosi z Lublina:

Puławy, dawne ognisko nauki polskiej, otwiera obecnie podwoje coraz to wyższych uczelni. Po otwarciu szkół ludowych, weszła z końcem października w życie publiczna szkoła realna. W uroczystem otwarciu wziął udział komendant obwodu puławskiego, pułkownik Wilhelm Divek, komisarz cywilny Włodzimierz Gniewosz, delegat gen. gubernatorstwa gubernialny inspektor szkoły Władysław Żłobicki, oraz grono osób miejscowych. Aktu otwarcia dokonał inspektor Żłobicki, wskazując na znaczenie tej szkoły dla narodu polskiego w czasach obecnych i przyszłych. Dziekan miejscowy, ks. Stapczyński, w wymownych słowach zachęcił młodzież do pracy, dyrektor zakładu, Eustachiewicz, przemówił gorąco do młodzieży, przejętej rzewnie uroczystą chwilą, a w końcu komendant Divek zaznaczył, że uczniowie okażą najlepiej swą wdzięczność za umożliwienie im nauki, jeżeli zabiorą się do pracy z całą gorliwością, przez co zbudują sobie piękną przyszłość, a swoim rodzicom największą pociechę. Uroczystość zakończono solennem nabożeństwem w kaplicy książąt Czartoryskich. Liczny napływ młodzieży świadczy o potrzebie tego zakładu dla całej puławskiej okolicy. Ośmiu uczniów uczęszcza codziennie do szkoły aż z 7-kilometrowej odległości, wielu z bliżej położonych wiosek okolicznych. Gorący zapał młodzieży do pracy przekonywa, że nowa szkoła rozwija się na pożytek narodu polskiego i że w Puławach zabłyśnie znowu żywy ogień nauki polskiej.

Z uroczystości w Łodzi. W Łodzi, obok oficyalnego obchodu uroczystego z powodu proklamowania państwa polskiego, o którym już donieśliśmy, odbył się także wiec, urządzony przez Ligę państwowości polskiej. Wiec zwołano do sali koncertowej na godzinę 3 po południu. Publiczność przybyła tłumnie. Wiec zagaił dr Sterling, a przewodniczył dr Tomaszewski. Jako mowcy wystąpili pp.: Świdwiński, Grado, Rżewski, adwokat Jasiński, Langner i dyr. Pogorzelski, który odczytał rezolucyę. Wszyscy zgodnie podkreślali doniosłość chwili obecnej i ważność proklamowanej niepodległości. — Rezolucya wiecu brzmi: »Uczestnicy zebrania witają akt gwarancyjny rządów państw centralnych, powołujący do życia państwo polskie, jako wielkie zdarzenie historyczne, będące rękojmią urzeczywistnienia gorących pragnień i dążeń narodu polskiego. Tradycya walk o niepodległość, tradycya ofiarnej krwi rycerskiej, o całość granic Polski przelewanej, ostatnio tak świetnie utrzymywana przez bohaterskie Legiony polskie, każe nam widzieć w akcie ogłoszonym rękojmię jasnej przyszłości wielkiego narodu. Odbudowa niepodległego państwa polskiego, jako samoistnego organizmu, wyposażonego we wszelkie organy życia i władzy, staje przed nami, jako konkretna praca na dzisiaj. Zebrani wzywają wszystkich Polaków do otrząśnięcia z siebie śladów stuletniej niewoli, do wiary w siły twórcze Polski, do wzniecenia w sobie świętego ognia ojczyzny, która nie pozwala się cofać przed żadnemi ofiarami i poświęceniami«.

Po wiecu Ligi odbywały się w mieście demonstracye patryotyczne, pochody ze śpiewami, wznoszono okrzyki i t. d. Trwało to do późnego wieczora.

Polskie sądy pokoju w Łodzi. Jak donosi piotrkowski »Dziennik Narodowy«, dotychczasowych ces.-niemieckich sędziów pokoju w Łodzi i Pabianicach zastąpiono prawnikami miejscowymi. Wychodząc z założenia, że mogłoby być jedynie pożądanem, gdyby również w dziedzinie czynności prawnych zatrudnieni byli, o ile możności, ludzie, obeznani z warunkami kraju — z pośród adwokatów miejscowych wybrano w tym celu siedmiu, którzy w przyszłości, wsparci pomocą ławników honorowych, sprawować będą swe urzędy sędziów pokoju. Jednocześnie z wprowadzeniem nowych sędziów pokoju zostaną znowu pozostali adwokaci miejscowi dopuszczeni do występowania w charakterze pełnomocników stron w sądach tutejszych, przedewszystkiem zaś w sądzie okręgowym, a i rejenci poczną znów pełnić swoje czynności.

Nowych sędziów wprowadzono na urzędy aktem uroczystym, w którym wzięli udział przedstawiciele niemieckich władz wojskowych i cywilnych a w dniu 8 b. m. nowi sędziowie rozpoczęli swoją działalność. Nazwiska nowych sędziów są następujące: Maurycy Kohn, Stanisław Skrudziński, Tadeusz Kamieński, Jan Andrzejewski, Wacław Wojnarowski, Wacław Zajkowski, Jan Morsztynkiewicz, a w Pabianicach dr Lentz.

Biblioteka niemiecka dla nauczycieli w Łodzi. — Niemieckie Towarzystwo w Łodzi »Deutscher Verein in Lodz«) zamierza utworzyć większą bibliotekę, która ma być środkiem do popierania niemieckich dążności. Obok ogólnej biblioteki ludowej i dla młodzieży ma tam powstać osobny dział dla kształcenia nauczycieli. O pomoc udano się do niemieckiego związku nauczycielskiego; przewodniczący wydziału wykonawczego tego zjednoczenia, G. Röhl, wysłał z Berlina do Towarzystw nauczycielskich i pism pedagogicznych w Niemczech odezwę.

Olbrzymi pożar w Królestwie. Dzienniki warszawskie donoszą o olbrzymim pożarze w miasteczku Żychlinie, który wybuchnął w tamtejszym młynie parowym i ogarnął kilkanaście sąsiednich domów. Szkoda wynosi 1½ miliona rubli.

Budżet szpitalnictwa i dobroczynności w Warszawie. Według referatu, przedstawionego na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej warszawskiej budżet wydatków wydziału szpitalnictwa i dobroczynności publicznej w Warszawie wzrósł na rok 1916 do sumy 4,721.621 rubli (w 1915 rb. 2,745.301). Największą pozycyę w budżecie zajmuje pokrycie deficytu na utrzymanie miejskich szpitali i zakładów dobroczynnych (rb. 4,023.500). Z zapomóg na instytucye dobroczynne większe pozycye zajmują: Warszawskie Towarzystwo dobroczynności 56.600 rubli, Towarzystwo przytułków noclegowych 13.000 rubli, bezpłatne ambulatorya podmiejskie 14.819 rb., szpital żydowski dla dzieci im. Bersona 28.000 rb., zakład w Drewnicy 62.220 rubli, »Przystań« dla wyleczonych prostytutek 54.000 rb., szpital i przytułek w Marymoncie 93.436 rb., schroniska dla żebraków 65.931 rubli i t. d.

Dochody wydziału zmniejszyły się ogromnie, jak n. p. z podatku szpitalnego w roku 1915 wpłynęło 130.000 rubli, w roku 1916 spodziewany jest wpływ 81.500 rubli, z dopłat do biletów teatralnych i in. zamiast 90.000 rubli w roku zeszłym, przewiduje się 9.000 rubli; jedynie podatek pośredni od widowisk i zabaw publicznych wzrośnie do 150.000 rb. (w 1915 roku 20.000). Budżet więc ten wykazuje ogromny niedobór, usprawiedliwiony zresztą okolicznościami.

Odznaczenia w Legionach polskich. Order żelaznej korony III. klasy z wojenną dekoracyą z uwolnieniem od taksy za waleczność otrzymał ś. p. Tadeusz Wyrwa Furgalski, major w 5 pułku piechoty Legionów polskich.

Krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z wojenną dekoracyą otrzymał lekarz pułkowy dr Stefan Buchowiecki w 6 pułku piechoty Legionów polskich.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We wtorek, dnia 14 b. m.: »Powrót wiosny« Tad. Konczyńskiego.

We środę, dnia 15 b. m.: »Oj młody, młody!« Al. hr. Fredry (syna).

Repertoar teatru ludowego w Krakowie.

We wtorek, dnia 14 b. m.: »Ulani księcia Józefa« L. Mazura.

We środę, dnia 15 b. m.: »Domek trzech dziewcząt«, operetka H. Berte'go.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Leopold Hetper 48 K zebrane podczas uczty pożegnalnej w Muszynie na cześć przeniesionego do Kęt radcy sądu Stan. Czerwińskiego.

Na ogólne cele opieki nad legionistami pod zarz. N. K. N.: Konrad Baecker 2 K.

Na Przytulisko weteranów z 63 roku: Dr Gustaw Malinowski 20 K za znaleziony portfel; S. A. Krzyżanowski 10 K zamiast światła w dzień zaduszny.

Na Samarytanina polskiego: Karciarze oddz. pionierskiego 20 p. p. obr. kraj. 7 K 30 h za pośredn. Jana Popowicza.

Dla staruszki M. R.: Olga Janiszewska 2 K.

Na Czerwony Krzyż: N. N. 10 K jako dochód z przedstawienia dziecięcego, urządzonego przez Marylkę, Żenię, Rózię, Łucię, Paulinkę, Sabinę, Felę, Stefę i Nusię.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Za pośrednictwem dyrekcyi teatru miejskiego drowa Boczarowa 20 K za wziętą na bezpłatne przedstawienie lożę; Klara Bobczyńska, Koreczyńscy, Bednarowscy, Rudykowa z dziećmi, Konikówna, Pocałuniówna i M. Szepelak 32 K 20 h z okazyi utworzenia Królestwa Polskiego i ku czci tych, którzy dali życie w obronie Ojczyzny; Aniela Orzechowska 5 K z okazyi proklamacyi Państwa Polskiego; uczenice V kl. gimn. przy ul. Wolskiej 13 K z okazyi imienin dyrektora; dr Gustaw Malinowski 10 K; Tadeuszowie Waligorscy 10 K zamiast nabożeństwa za dusze ś. p. rodziców i braci; Teodor Janczyk 10 K.

Na Legiony: Aniela Orzechowska 5 K z okazyi proklamowania Państwa Polskiego; Mieczysław i Kamilla Gryglewscy 50 K (na wojsko Niepodległej Polski); Dom zdrowia nauczycielstwa polskiego w Zakopanem 40 K.

Na Komitet opieki nad b. legionistami: Jerzy Wodosławski 1 K 54 h jako nieprzyjęte znalezne (dla ociemn.); Marya Oszacka 10 K z powodu ogłoszenia „Niepodległości Polski“; zamiast wieńca na trumnę ś. p. żony i matki adw. dr Juliusz Chodacki i synowie: chor. Juliusz i plutonowy Leg. pols. Maryan Chodaccy 100 K.

Na sztandary polskie: Aniela Orzechowska 5 K z okazyi proklamacyi Państwa Polskiego; imieniem stanisławowskiej Ligi kobiet N. K. N.: Marya Gerżabkowa 5 K, Z. Dziekońska 5 K, Bron. Pisarska 2 K i Emilia Nowicka 60 h.

Dział ekonomiczny.

*** Sprawozdanie komisyi do notowania cen z ruchu handlowego na miejskiej centralnej targowicy na bydło.**

W ubiegłym tygodniu od 4 listopada do 10 listopada b. r. sprowadzono: buhajów 156, wołów 24, krów 90, jałówek 71, razem bydła rogatego 341, cieląt 340, owiec i kóz 43, nierogacizny 1.116.

Płacono za 100 kilogramów żywej wagi: za 18 sztuk wołów pierwszej jakości od 359 do 400 K, przeważnie po 370 K; za 6 sztuk wołów drugiej jakości od 330 do 348 K, przeważnie po 330 K; za 28 sztuk buhajów pierwszej jakości od 298 do 350 K, przeważnie po 300 K; za 28 sztuk buhajów drugiej jakości od 270 do 296 K, przeważnie po 270 K; za 60 sztuk buhajów trzeciej jakości od 194 do 269 K, przeważnie po 260 K; za 30 sztuk krów pierwszej jakości od 300 do 348 K, przeważnie po 317 K; za 18 sztuk krów drugiej jakości od 263 do 297 K, przeważnie po 266 K; za 12 sztuk krów trzeciej jakości od 198 do 260 K, przeważnie po 247 K; za 17 sztuk jałówek pierwszej jakości od 300 do 340 K, przeważnie po 300 K; za 19 sztuk jałówek drugiej jakości od 270 do 296 K, przeważnie po 280 K; za 22 sztuk jałówek trzeciej jakości od 212 do 269 K, przeważnie po 260 K; za cielęta od 200 do 358 K, przeważnie po 288 K; za owce od 264 do 328 K, przeważnie po 270 K; za nierogaciznę na bitą wagę od 440 do 620 K, przeważnie po 541 K.

W porównaniu z poprzednim tygodniem, doprowadzono więcej 53 sztuk bydła rogatego i 272 nierogacizny, natomiast mniej 18 cieląt. W transakcyi płacono drożej pierwszej jakości woły i krowy o 20 koron na 100 klg. żywej wagi, natomiast tańsze były buhaje pierwszej jakości o 20 K, drugiej jakości buhaje, krowy i jałówki o 10 K, trzeciej jakości buhaje i krowy o 2 do 5 K na 100 klg. żywej wagi. — Cena cieląt spadła o 10 K na 100 klg. żywej wagi, natomiast podrożała nierogacizna o 17 K na 100 kilogramach bitej wagi.

*** Sprzedaż tkanin bawełnianych, tudzież bielizny męskiej bawełnianej i półbawełnianej.** Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, iż na mocy rozporządzenia ministerstwa handlu z 2 listopada b. r., z zapasów tkanin bawełnianych, oraz bielizny męskiej bawełnianej i półbawełnianej, zajętych rozporządzeniem z 31 sierpnia b. r., zwolnił Wojenny Związek przemysłu bawełnianego dla sprzedaży detalicznej (bezpośrednio konsumentom) dalszych 20 procent, a to na czas od dnia 2 listopada b. r. do 2 lutego 1917 roku. Sprzedawać wolno zatem: 20 procent zapasów tkanin blichowanych, lub merceryzowanych; 20 procent zapasów tkanin kolorowo tkanych; 20 procent tkanin farbowanych, oraz drukowanych; 20 procent zapasów bielizny męskiej. — Wyjątek stanowią tkaniny blichowane, lub merceryzowane, które podpadają pod obowiązek przymusowego oferowania. Dla detalicznej sprzedaży tych tkanin wymagane jest upoważnienie ze strony ministerstwa handlu. Zakładom konfekcyjnym, oraz szwalniom publicznym, wolno w tym czasie przerabiać jedynie 20 procent bawełnianych materyałów podszewkowych i przyborów krawieckich, a to pod warunkiem, iż zapasy swoje zgłoszą Związkowi wojennemu w przeciągu dni ośmiu wedle stanu z 2 listopada b. r.

* Krajowe pracownie pończosznicze zechcą złożyć ofertę na najzwyklejsze bawełniane skarpetki męskie, przeznaczone na podarki gwiazdkowe dla legionistów, z dokładnem podaniem, w jakim czasie jaką ilość potrafią wykonać. Oferty możliwie jak najrychlej nadsyłać należy do biura Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ulica Straszewskiego l. 23.

Utworzenie urzędu żywnościowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 listopada.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany drze Koerber!

Wolą jest moją, by podczas trwania nadzwyczajnych, wywołanych wojną, stosunków, o potrzeby wyżywiania ludności dbał jednolity, w odpowiednią władzę wyposażony urząd.

Zatwierdzając wnioski pana w sprawie utworzenia takiego urzędu, mianuję na pańską propozycyę dyrektora kraj. skarbowego i wiceprezydenta kraj. dyrekcyi skarbu w Wiedniu Oskara Kokateina prezydentem tego urzędu.

Wiedeń, dnia 13 listopada 1916.

Franciszek Józef m. p.
Koerber m. p.

Nadto przynosi »Wiener Zeitung« wiadomość o **posunięciu prezydenta urzędu dla wyżywienia ludności, Oskara Kokateina, do 3 klasy rangi urzędników państw.**

Wiedeń, 14 listopada.

Prezydent ministrów na podstawie § 2 rozporządzenia całego gabinetu z dnia 13 listopada br. w sprawie utworzenia urzędu dla spraw wyżywiania ludności, powołał szefa sekcyi w ministerstwie spraw wewnętrznych Oskara Kellera na stanowisko wiceprezydenta tego urzędu.

Organizacya nowego urzędu.

Wiedeń, 14 listopada.

»Wiener Zeitung« ogłasza następujące rozporządzenie całego gabinetu w sprawie utworzenia urzędu dla spraw wyżywienia ludności:

Na podstawie rozporządzenia cesarskiego z dnia 10 października 1914 Dz. u. p. nr. 274 zarządza się co następuje:

§ 1. Dla zarządu wszystkiemi z wyżywieniem ludności w czasie wojny bezpośrednio lub pośrednio związanemi sprawami **tworzy się urząd dla wyżywienia ludności jako władzę centralną z siedzibą w Wiedniu.** Urząd ten podlega prezydentowi ministrów.

Dotychczasowy zakres działania ministerstw spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa w sprawie zaopatrywania w środki żywności i paszę, należy do urzędu wyżywiania ludności od dnia utworzenia tego urzędu. Bliższe postanowienia co do stanu przejściowego wyda prezydent ministrów. Działalność wymienionych ministerstw na polu publicznej opieki sanitarnej jako też utrzymywania i popierania produkcyi przemysłowej, rękodzielniczej i rolniczej pozostaje niezmienioną.

§ 2. Kierownictwo urzędu wyżywienia ludności przysługuje prezydentowi. Do jego zastępstwa powołani będą dwaj wiceprezydenci. — Bliższe postanowienia o wewnętrznem urzędowaniu urzędu unormowane będą w statutach, które wyda prezydent ministrów.

§ 3. Urząd wyżywienia ludności może na podstawie pełnomocnictwa, udzielonego mu przez prezydenta ministrów, wydawać w drodze rozporządzeń przepisy konieczne dla osiągnięcia swego celu, zwłaszcza: 1) W sprawie produkcyi i przerabiania środków żywności i paszy, jako też surowców, które do wytwarzania ich służą. 2) W sprawie nabywania, rozdziału i spożytkowania jako też co do cen takich przedmiotów użytkowych. 3) W sprawie stwierdzania zapasów wymienionych przedmiotów.

§ 4. Władze i urzędy, które podlegają wymienionym w § 1 ministerstwom, w sprawach zaopatrywania w środki żywności i paszy podlegają poleceniom urzędu dla wyżywienia ludności. Do współdziałania w zadaniach tego urzędu mogą być wezwane także gminy. Nadto podlegają urzędowi wyżywienia ludności zakłady, utworzone przez rząd dla gospodarowania środkami żywności i paszy.

§ 5. Prezydent ministrów oznaczy dzień, w którym wstrzymać ma swą czynność urząd żywnościowy, utworzony w ministerstwie spraw wewnętrznych.

§ 6. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. ogłoszenia.

Wiedeń, 14 listopada.

Sprawa wyżywienia ludności tworzy punkt środkowy opieki państwowej dla uregulowania gospodarstwa w czasie wojny. Rząd więc natychmiast po objęciu władzy zajął się tą sprawą jako najważniejszą i postanowił, by wszystkie sprawy aprowizacyjne, po usunięciu wszelkich przeciw temu przemawiających wątpliwości, skupić w samodzielnej, poza ministerstwami stojącej władzy centralnej.

Zgodnie z tem, wedle ogłoszonego w »Dzienniku ustaw państwowych« i »Wiener Zeitung« rozporządzenia całego gabinetu, utworzony został urząd wyżywienia ludności. Rząd sądzi, że obrana obecnie forma organizacyi odpowie w pełni nietylko praktycznym potrzebom, ale także życzeniom, objawionym publicznie, zwłaszcza na przybocznej radzie aprowizacyjnej.

Kwestyę, komu należy oddać kierownictwo nowego urzędu, rozstrzygnął rząd w ten sposób, że prezydyum urzędu postanowił powierzyć państwowym funkcyonaryuszom, których służba wypróbowaną jest na polu organizacyjnem, by w ten sposób punkt ciężkości nowego urzędu spoczął w współdziałaniu wypróbowanych urzędników administracyjnych wraz z dzielnymi fachowcami z życia praktycznego. Światowi urzędniczemu austryackiemu nie brak mężów, po których wobec ich wypróbowanego daru organizacyjnego i bogatego doświadczenia można oczekiwać, że podołają także większym zadaniom aniżeli tym, które stawiają im czasy pokojowe, o ile się im przyzna nieodzowną swobodniejszą władzę rozporządzania. Osobistość, z tych kół powołana, potrafi działać jako przedstawiciel pełnej państwowej władzy i pełnej powagi państwowej, podczas gdy równocześnie ściślejsza łączność kierownictwa urzędu wyżywiania ludności z całym personalem wykonawczym ułatwi osiągnięcie skuteczniejszego związku między oddziałami poszczególnych urzędów centralnych a najniższymi stopniami administracyi. Przy zapewnieniu, by pobór, dostarczanie i sprawiedliwy rozdział środków żywności dokonywały się bez przeszkód, które przez współdziałanie kilku współrozstrzygających urzędów z reguły powstają, osiągnie się wśród danych stosunków z pewnością rezultaty, możliwe do uzyskania w drodze administracyjnej. Ludność może z całą pewnością liczyć na to, że nowy urząd działać będzie z największym naciskiem w tym kierunku, by jak najszybciej, o ile to jest tylko możliwem, usunąć istniejące trudności.

Nie można jednakowoż przy wszelkich uprawnionych nadziejach co do ścisłej pracy nowego organu, niedoceniać zadań, jakie nowy urząd ma do spełnienia. Trudności w zaopatrywaniu się w środki żywności ujawniają się dzisiaj także w krajach naszych nieprzyjaciół, chociaż im morze stoi otworem. Widocznie te trudności leżą w stosunkach tak długo już trwającej wojny. Jeżeli więc pewne uciążliwości musi się uważać jako nieuniknione, to przecież ma się je sprowadzić do minimum.

W tym celu musi nowy urząd przedewszystkiem postarać się o **należyte skontrolowanie wszystkich jeszcze będących do rozporządzenia środków żywności.**

Drugą nagłą reformą jest wyposażenie aparatu rozdzielczego. Specyalnie dla tych spraw przewidzianem jest powołanie do pracy mężów **z życia praktycznego, którym przypadnie także zadanie przywrócenia kontaktu z istniejącemi organizacyami konsumentów.**

Nadto musi się poświęcić specyalną uwagę kwestyi wyżywienia kół niezasobnych, a to nietylko przez przeciwdziałanie dalszemu wzrostowi drożyzny, ale także przez dążenie do zniżenia osiągniętych już wysokich cen.

Ludność dotąd, wobec przeciwieństw, spowodowanych wojną, okazała godną pochwały miarę cierpliwości, oraz zdolność przystosowania się i dyscyplinę. Dzięki tym wypróbowanym cnotom obywateli państwa i przy pomocy obecnie powołanej do życia organizacyi, jakoteż przy pomocy przydzielonych do tej organizacyi fachowców z życia praktycznego, należy oczekiwać, że ciężary nałożone na ludność przez wojnę, będą mogły być jaknajbardziej zmniejszone.

Werbunek Polskiej Organizacyi Wojskowej w Warszawie.

»Naprzód« donosi z Warszawy:

Polska organizacya wojskowa (P. O. W.) ujawniła się i ogłosiła plakatami adresy swych biur werbunkowych. Przed tymi biurami potworzyły się ogonki zapisujących się. Na razie zapisują się do P. O. W. — zanim zostanie utworzony rząd.

Ogłoszenia werbunku do armii polskiej na Litwie.

»Naprzód« donosi:

Odezwa general-gubernatorów Królestwa Polskiego o werbunku została ogłoszona nietylko na terytoryum Królestwa, ale i wszędzie na terytoryach odebranych Rosyi, gdzie tylko są Polacy. W Wilnie ogłoszono ją jednocześnie z ogłoszeniem w Warszawie.

Manifestacya polska w Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 listopada.

(Bułg. ag. tel.). Wczoraj przed południem z okazyi proklamacyi samodzielnej Polski **odbyło się w tutejszym kościele katolickim z inicyatywy kolonii polskiej uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na które przybył król Ferdynand, członkowie rządu i posłowie sprzymierzonych państw. Król miał order Białego Orła, ustanowiony przez królów polskich.**

Wiedeń, 14 listopada.

Jedna z korespondencyj donosi z Sofii:

Ambasador austro-węgierski hr. Tarnowski przyjął deputacyę żyjących w Bułgaryi Polaków, których przywódca wyraził wśród ogólnego wzruszenia jak najgłębsze podziękowanie Polaków dla cesarza Franciszka Józefa. Równocześnie oświadczył, że deputacya solidaryzuje się z mocarstwami centralnemi i prosił hr. Tarnowskiego, by o tej manifestacyi zechciał złożyć wiadomość u stóp tronu.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 14 listopada.

»Korrespondenz Wilhelm« donosi:

Cesarz przyjął wczoraj generał-pułkownika arcyksięcia Karola, dalej księcia Wilhelma Hohenzollern-Sigmaringen, na posłuchaniach, trwających przeszło 3/4 godziny, następnie ministra spraw zagranicznych bar. Buriana na audyencyi, trwającej 5 kwadransów, jakoteż wysłuchał zwykłych sprawozdań pierwszego ochmistrza dworu ks. Montenuovo, obu generalnych adjutantów hr. Paara i bar. Bolfrasa oraz dyrektora kancelaryi gabinetowej Schiessla.

Objawy kataralne, które jeszcze w zupełności nie ustąpiły, jak widać, nie przeszkadzają zwykłej czynności monarchy.

Zapowiedź zebrania się parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 listopada.

Jak słychać, parlament zbierze się mniej więcej za ośm do 15 dni ponownie na obrady, by załatwić przedłożenie, ustalające obowiązek do pracy w służbie publicznej dla wszystkich, którzy na podstawie obowiązku wojskowego do tego nie mogą być pociągnięci.

Jak »B. Z. am Mittag« się dowiaduje, chodzi o to, by wszyscy przebywający w kraju, którzy wchodzą w rachubę dla celów czysto wojskowych, mogli w całości dla tych celów być do rozporządzenia i by zastąpić ich innemi siłami, które będą wypełniały ich dotychczasową pracę, na podstawie obowiązku służby cywilnej. Dokładna treść przedłożenia nie jest jeszcze ustaloną.

Konflikt niemiecko-norweski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 listopada.

„Lokal-Anzeiger“ donosi, że odpowiedź Norwegii jest zredagowana w duchu pojednawczym, pozytywnie jednak nie zawiera nota niczego, by można o niej powiedzieć, że jest zadowalniającą. Jednakże ustne uwagi do noty, poczynione przez posła norweskiego, są tego rodzaju, że **możliwość porozumienia z Norwegią nie jest wykluczona.**

Ataki lotnicze.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 14 listopada.

Biuro Wolffa donosi, że samoloty nieprzyjacielskie wczoraj o godz. 10 wieczorem zaatakowały szereg miejscowości i fabryk w obszarze Saar. Ponieważ bomby spadły na otwarte pole, po części zaś wogóle nie wybuchły, wyrządzona szkoda jest nieznaczną, szkody zaś wojskowej wogóle nie ma. Trafione zostały domy mieszkalne, przyczem trzy osoby zginęły, a 11 zostało mniej lub ciężej rannych.

Atak na miejscowości w Lotaryngii, który nastąpił tego samego dnia o północy, był zupełnie bezskutecznym.

Tej samej również nocy niemiecka eskadra lotnicza rzuciła na Luneville, Nancy i na plac lotniczy Malzeville bomby **o ciężarze przeszło 1000 kg,** a inna eskadra niemiecka obrzuciła nad Somme dworzec, obozy amunicyjne, schroniska wojskowe i nieprzyjacielskie place lotnicze bombami o wadze 6000 kg. Widać było z daleka sukces ataku, który wywołał potężne pożary.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 listopada.

(Ag. tel. bułg.) Bułgarski sztab generalny donosi:

Front macedoński: Na zachód od kolei Bitolia—Lerine żywy ogień artyleryi. W odcinku Ostroc—Kenali spędzono ogniem oddziały nieprzyjacielskie, które posunęły się naprzód. W łuku Cernej wojska bułgarsko-niemieckie odparły silne ataki nieprzyjaciela. Na froncie Moglenicy i na zachód od Vardaru zwykły ogień artyleryi. Na wschód od Vardaru spokój. U stóp Belasicy Planiny i na froncie Strumy potyczki między patrolami i słaba czynność artyleryi. Samolot nieprzyjacielski, trafiony naszymi kulami, spadł za frontem nieprzyjacielskim. Na wybrzeżu morza Egejskiego spokój.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju słaba wymiana ognia. W Dobrudży nieprzyjaciel dwukrotnie zaatakował wielkiemi siłami najskrajniejsze skrzydło lewe naszego stanowiska. Każdym razem zmuszono go jednak do odwrotu. Miasto Czernawoda ostrzeliwane było bezskutecznie z lewego brzegu Dunaju.

Na wybrzeżu morza Czarnego spokój.

Generalissimus bułgarski o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 14 listopada.

»Utro« ogłasza rozmowę z **generalissimusem** Żekowem, który wyraził niezachwianą pewność w zwycięstwo czwórprzymierza i **nazwał wskrzeszenie Polski wspaniałem postanowieniem politycznem mocarstw centralnych,** które udowadnia, że mocarstwa te czują się dość silnemi, by już obecnie ze względu na przyszłość rozwiązać jedną z wielkich kwestyi wojennych. Żekow oświadczył dalej, że jasnem jest, iż Rosya aż do wiosny nie będzie mogła podjąć żadnego decydującego kroku, a do tego czasu wiele może się wydarzyć. W każdym razie czas pracuje dla nas, — powiedział Żekow, — nie dla naszych nieprzyjaciół.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 14 listopada.

Nowe rozporządzenia.

Wiedeń. »Wiener Zeitung« ogłasza rozporządzenie ministerstwa skarbu o udzieleniu zwolnienia od należytości celem poparcia subskrypcyi piątej austryackiej pożyczki wojennej.

Dalej. ogłasza rozporządzenie ministerstw skarbu, handlu i rolnictwa w sprawie tymczasowego zniesienia ceł na klej do fabrykacyi papieru.

Piąta pożyczka wojenna.

Budapeszt. Węg. biuro koresp. donosi: Na konferencyi, odbytej w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem ministra skarbu, stwierdzono, że obecna chwila nadaje się pod każdym względem do emisyi piątej pożyczki wojennej.

Odznaczenie.

Wiedeń. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza: Cesarz nadał w uznaniu nadzwyczajnych usług w czasie wojny krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną generał-majorowi Ernestowi Scheible.

Ograniczenia w Paryżu.

Paryż. Z rozporządzenia prefekta policyi, w Paryżu i departamencie Sekwany kawiarnie i restauracye mają być zamykane o godzinie 1/2 10 wieczorem.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

✝

Helena z Hupków Fierichowa

żona prof. Uniwersytetu Jagiell.

przeżywszy lat 40, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 12 listopada 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Batorego L. 21 na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dnia 14 listopada 1916 roku, t. j. we wtorek o godzinie 3 po południu.

Na ten obrzęd zapraszają w ciężkim zmartwieniu pogrążeni mąż, dzieci, rodzice i brat zmarłej.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w Krakowie we środę dnia 15 listopada o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Stanisława Bodnickiego

majstra kamieniarskiego obywatela m. Podgórza i Krakowa

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Jezuitów w Krakowie jako w drugą rocznicę śmierci dnia 15 listopada o godzinie 8 rano, na które zapraszają żona i dzieci.

Podziękowanie.

Wielebnemu ks. Józefowi Duchek za odprawienie mszy św. żałobnej za spokój duszy ś. p.

Stanisława Lejczaka

również za udział w nabożeństwie wszystkim Pp. Pielęgniarkom, sanitaryuszom i chorym szpitala — składam serdeczne podziękowanie i staropolskie „Bóg zapłać“!

Wdzięczna żona **Julia Lejczakowa** pielęgniarka.
8625

Wszystkim,
którzy z powodu śmierci córki naszej
Zosi
okazali nam tyle serdecznego współczucia, składamy tą drogą podziękowanie.
8637 WITOLDOWIE CZUPRYŃSCY.

Ogrodnik zdolny fachowiec, w sile wieku, poszukuje posady na ordynaryę od 1-go stycznia. Zgłoszenia pod Ogrodnik, Branice, dwór, p. Pleszów. 8691 1 3

Meble antyczne do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I piętro. 8689 1 3

Poszukuję do wynajęcia 4—6 pokoi z przynależnościami w śródmieściu (Rynek lub ul. Floryańska, Szewska, Sławkowska). Zgłoszenia pod „Mieszkanie" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 8680 1 3

Kamienica II-piętrowa, narożna, z długiem hipotecznym, przy ul. Kawiory l. 2, Dz. XIV, do sprzedania. Wiadomość u właściciela. 8694 1 4

Willa na Morawach, w pięknej miejscowości, nowa, składająca się z kilku zbikacyj z przynależnościami, światło elektrycznem, wodociągiem, ogrodem i kawałkiem pola, na bardzo dogodnych warunkach zaraz do sprzedania. Cena sprzedaży 15.500 koron, gotówka 5 tysięcy. Kraus, Kraków, ul. Tarłowska 12. 8693

Kupi kaliskę, sztylpy skórzane lub buty, również bieliznę w dobrym stanie, superarbitr. lej. Jak najszybsze zgłoszenia pod „Prawnik" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8692

Kamienica dwupiętrowa z bramą wjazdową i ogrodem jest do sprzedania. Zgłoszenia pod L. S. 10 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8687 1 3

Pianino firmy Protze, zupełnie nowe do sprzedania. Wiadomość: Ul. Starowiślna 53, II p., na lewo, od godziny 2—3 po poł. 8685 1 2

Kto mógłby udzielać lekcyj języka niemieckiego (konwersacyi)? Zgłoszenia z podaniem ceny za 3—4 godzin tygodniowo przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod: „Stud. Akademii handl." 8683 1 3

Specyalne mapki ofensywy francusko-angielskiej nad Sommą wysyła za nadesłaniem K 1·30 lub za zaliczką Księgarnia D. E. FRIEDLEINA, Kraków, 8322 Rynek 17. 5 5

Kamienicy w Krakowie poszukuje do kupna, Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Tamże do sprzedania parcele budowlane i różne realności w Krakowie i na prowincyi. 8525 1 3

Szofera wolnego od wojska do automobilu ciężarowego poszukuje Fabryka sody amoniakalnej w Borku Fałęckim przy Podgórzu. 8693 1 3

Fasye podatkowe sporządza — udziela informacyj Konces. Biuro zawodowe ul. Tarłowska 10, I. p. przy Grobiach od godziny 12½—3½, i od 6½—8, we środy i soboty od 4—8, w niedziele i święta od 10—2. 8334 4 10

Magister farmacyi Ignacy Berger w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 33, przyjmie zastępstwo, zarząd lub dzierżawę. 8414 4 6

Kupię lub wydzierżawię w bliskości kolei plac z budynkiem lub dobrą szopą na zakład przemysłowy w Krakowie, Bonarka, Brzesko, Tarnowie lub Dębicy. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Przemysł". 8530 4 4

Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Miód kuracyjny poleca **Wojciech Olszewski** Kraków. 8329 2 0

Przyjmę służącego, względnie woźnego. Zgłoszenia od 9—10, ul. Kochanowskiego l. 26, I p., na lewo. 8681 1 3

Potrzebny stróż żonaty, bezdzietny, od 1-go grudnia. Pensya 160 K miesięcznie, mieszkanie, światło i opał. Wiadomość: Ul. Studencka 14, parter, na lewo. Od 1—4-tej. 8679 1 3

Kupuję wagonami sodę amoniakalną i sodę krystaliczną zaraz, lub w dostawach miesięcznych. Oferty upraszą się: Chemiczna fabryka „Cabania" W. Cabański, Oświęcim, dworzec. Galicya. 8708 1 2

Panienka zdolna w ekspedycyi manufakturowej poszukuje od 1 grudnia zajęcia. Zgłoszenia listowne pod „Zajęcie" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8707 1 2

Do biura potrzebną jest pomocnica z odbytą praktyką biurową. Język polski i niemiecki wymagany. Oferty wraz z odpisem świadectw pod „Pomocnica" poste restante, Kraków. 8588 1 3

Poszukuję się **korepetytora** bardzo sumiennego i rutynowanego, do wszystkich przedmiotów, dla ucznia 5 klasy gimnazyalnej. Zgłoszenia listowne pod Nr 8695 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8702 1 2

Języki: **Angielski Francuski Niemiecki itd.** Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie. **Instytut Ansona ul. Szewska 17.** 8180 50 0

Obiady mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 8403 7 15

Zofia Czaplińska ul. Krowoderska 17 uczy deklamacyi, poprawia wymowę zepsutą obcemi językami, przygotowuje na scenę i do teatrów amatorskich. Zgłoszenia od g. 4—6. 8390 4 5

Psy duży, rasy Leonberger, 4-letni, żółty, długiej maści, łagodny, do nabycia. Z powodu piękności i wzrostu nadaje się dla pp. wyższych oficerów i obywateli wiejskich. Bliższych objaśnień udzieli z grzeczności firma „Gabryel Dekorde", Kraków, plac Szczepański. 8506 3 3

Kupuje używane **motory ropne benzynowe, gazowe** 1 t. p., od 3 do 50 PS., oraz maszyny parowe, ewentualnie zepsute a nadające się do naprawy. Zgłoszenia z dokładnym opisem i wymienieniem ceny przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Motory benzynowe". 8278 6 6

1 korona! tygodniowo można sobie spłacać u **S. ZAHNA** w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej l. 31 dostawcy Związku c. k. urzędników państw., wszelkie jubilerskie przedmioty srebrne i złote oraz wszelkiego rodzaju zegary i zegarki z najsławniejszych fabryk, z 5-letnią gwarancyą, po **bardzo niskich cenach.** 7849 8 0

Kupujcie, póki polecamy! Radzimy swym Odbiorcom, by po trafili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, a ze także towary mają się skończyć. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać probek. Szczegółnie zalecamy zamówić: 20 m. pięknej tkaniny bawełnianej, nadającej się na wszelką bieliznę, 65 K. 10 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, barchanów, flaneli, zefirów i t. d., 60 K. 6 resznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, płynnej czesnej roboty ręcznej, 48 K. 6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepiej jakości, z miarą w szyi 37—42 cm — 50 K. 20 m. najlepszego białego adamaszku, szerokość 120 cm — 60 K. 20 m. płótna na szerokość 80 K. **Bracia Krejcar**, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.** Stosownie do rozporządzenia ministeryalnego z d. 31 sierpnia 1916 możemy jednemu zamawiającemu odstępować tylko 20 m. towaru i prosimy zatem większej ilości nie zamawiać. 7390 20 0

Nowa ordynacya pocztowa i skala stemplowa cena 1 korona.

Kalendarz tygodniowy na rok 1917 rz.-i gr.-katol., cena 1 K 50 h.

Wochen-Vormerk-Kalender 1917 (większy format), cena 2 K. 8565 2 0

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, trafikach, handlach papieru i u nakładcy **Ign. Jaegera** Drukarnia Lwów, Pasaż Hansmanna 5

!Zawiadomienie!

Przy księgarni naszej w Krakowie, Rynek 23, otworzyliśmy

Skład Nut

nakładowych i sortymentowych, zaopatrzony obficie we wszelkie wydawnictwa krajowe, warszawskie i zagraniczne:

Tanie wydawnictwa popularne: Universal-Edition, Litolffa, Petersa, Steingraebera, Breitkopf i Haertla i inne.
Szkoły do śpiewu, na fortepian, na skrzypce i t. d. Sonaty, Sonatiny, koncerty na 1 i 2 fortepiany, kompozycye na 2, 4, 6 i 8 rąk.
Muzyka kameralna. Duety, tercety, kwartety, kwintety z fortepianem i bez.
Partycye oper i oddzielne arye.
Śpiewy kościelne i Msze na rozmaite głosy.
Największy wybór śpiewów polskich solowych i na chóry męskie, żeńskie i mieszane. 8164 2 4
Podręczniki muzyczne.
Utwory kompozytorów polskich w komplecie.
Katalogi wysyła się darmo i opłatnie.

Ekspedycya zamówień natychmiastowa także zaliczeniem pocztowem. Brakujące nuty dostarczamy w najkrótszym czasie.

G. Gebethner i Sp.

Świeże wyborowe biklingi po 100 sztuk w koszyczkach poleca 8549 3 6 **Wojenna Centrala handlowa** Kraków, Sławkowska 1.

Magazyn Konfekcyi dziecięcej dla panienek i chłopców płaszczyki w wielkim wyborze jakotéż bluzki damskie, poleca firma **Emil Haller MAISON „BEBE"** ul. Floryańska l. 28. 8191 5 6

Krajowy Związek Budowlany przyjmie **buchaltera i korespondenta** i wogóle urzędników technicznych i administracyjnych. Pierwszeństwo mają petenci, obznajomieni z przemysłem budowlanym, a w szczególności drzewnym. **Petentowi** z odpowiednią kwalifikacyą nadaną może być posada kierownika komercyalnego. Zgłoszenia należy nadesłać pod adresem: **Lwów, ul. Zyblikiewicza 3.** 8565 1 2

Do wynajęcia przy ul. Blich, l. 4.

Na I piętrze: 1 pokój, kuchnia, przedpokój, elektryczne oświetlenie — od 1 grudnia 1916 r. Wiadomość u dozorcy domu. 8717 1 0

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie, ul. Straszewskiego 28 przyjmuje wkładki oszczędności na $4\frac{1}{2}$% **Udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych i pensyjnych na przystępnych warunkach.** Godziny urzędowe od 10—12 rano i od 4—5 po południu. 8528 5 5

Pościeli i pierza do pościeli dostarcza pierwsza czeska fabryka pierza.



Pierze do pościeli: 5 kg pierza nowego, szarego, kg po 17 i 19 K; biało-szarego 26 K, 30 i 35 K; przewyborowego białego, dartego 55 K; niedartego (skubanki) z gęsi 45 K; w K 90 h. 1/2 kg puchu 8 K 50 h i 9 K 50 h; szarego puchu 4 K i 4 K 50 h;
Gotowa pościel:
Garnitury: Pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami, każda 80×60 cm., z wypuszki z czerwonego, gęstego nankinu, wypełnione dobrem, szarem pierzem 42 K; szarem półpuchem 45 K; białem pierzem 51 K. **Pojedyncze pierzyny:** 180×120 cm., wypełnione szarem pierzem 26 i 27 K; białem 29 i 32 K; 200×140 cm. (podwójna) z szarem pierzem 40 i 42 K; z białem 45 i 48 K. **Pojedyncze poduszki:** 80×60 cm. z szarem pierzem 6 K 50 h; z białem 9 K; 99×70 cm. z szarem pierzem 11 K; z białem 13 i 15 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych, Czechy.** 7789 5 6

Buchalterka obznajomiona z buchalteryą amerykańską i gospodarczą, władająca dobrze językiem niemieckim, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod „Buchalterka". 8425 4 4

Do sprzedania realność w **Mogile**, składająca się z domu murowanego, stajni, stodoły i ogrodu owocowego. Wiadomość: Kiła, Kraków, Fijarska 1, od godz. 1—5 tej. 8453 4 5

Panna, z ukończoną szkołą handlową i praktyką biurową, piasząca biegle na maszynie po polsku i niemiecku, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod: „Zdolna" do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8532 3 3

ZDOLNYCH robotników krawieckich poszukuje firma I. Berkelhammer, Tarnów, Krakowska 8. 8554 5 6

Potrzebni pomocnik rymarski i chłopiec do praktyki rymarskiej. **P. Parafiński, Kraków,** ulica Długa l. 36. 8588 2 4

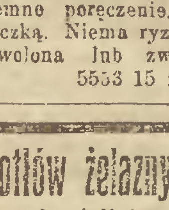
W najbliższych dniach rozpoczynamy 8276 7 10 praktyczne kursy jęz. **niemieck. i franc.** z opłatą miesięczną 5 kor. **Kursy Ansona** ul. Szewska 17.

Pomocnik gospodarczy na stół lub ordynaryę potrzebny od Nowego Roku. Zgłoszenia z odpisem świadectw, których się nie zwróci, nadsyłać do Zarządu folwarki Wisznowice, poczta Wadowice. 8332 5 5

Kamienica 4-ro piętrowa, winda elektryczna, z całym komfortem, 14 lat wolna cena 430.000 K. Kamienica 2-piętrowa przy plantach, cena 320.000 K. Kamienica 3-piętrowa w Debnikach. Cena 138.000 K. Dług 106.000 K. Kamienica 2-piętrowa z 2-piętrową oficyną przy ulicy Długiej, cena 136.000 K, oraz wiele innych za małą dopłatą, do sprzedania. Główne biuro J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. Telefon Nr 2248. 8310 3 3

3 morgi z willą nową, solidnie zbudowaną, 12 ubikacyj, ogród, koło Podgórza, sprzeda za 45.000 K firma J. Ropski, Kraków, ul. Szewska l. 5. 8470 3 3

8 halerzy (na kartę koresp.) kosztuje mój katalog główny, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca,** Brüx Nr 1353 (Czechy). Niklowy lub stalowy zegarek kieszonkowy K 6—, 7—, 8—. Z szwajc. kotwicowem wychwytem Roskopf K 7—, 8—, 9—. Wojenne zegarki pancerne, niklowe lub stalowe K 11—, 12—. Wojskowe zegarki radyowe, niklowe lub stalowe K 12—. Srebrne męskie Roskopf kotwicowe Rem. zegarki K 19—, 20—. Budziki, zegary ścienne i stojące w wielkim wyborze po niskich cenach. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Niema ryzyka! Wymiana pozwolona lub zwrot gotówki. 5553 15 20



Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wycynowanych kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma **J. Werber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32.** Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8164 5 15

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład **używanych wozów wszelkich typów** także wszelkiego rodzaju uprzęż na koni ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń, II.,** Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Poząd. korresp. w języku niemieckim. 7389 18 0

Rządowo upoważniona **Szkoła Buchalteryi i Rachunkowości państwowej Stanisława Burnatowicza** w Krakowie, ulica Floryańska l. 55 (obok Bramy Floryańskiej) otwiera **dnia 15-go listopada b. r.** **Nowe kursa.** Przyjmuje się także osoby zaprobowane i t. d., które uczęszczały do innych, dziś już zamkniętych przez Władze. Zakładów naukowych. Legioniści superarbitrowani i inwalidzi wojskowi przyjmowani są bezpłatnie na wszystkie kursa, na podstawie porozumienia tej Szt. Szkoły z Wysokiem c. i k. Ministerstwem wojny i obrony kraj. Stenografię wykłada lektor Uniwersytetu, p. H. Hennel, język niemiecki dyrektor Instytutu językowego, p. St. Goldman. 8508 6 7

Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, dziełkowieki wydanych książek, map, kalendarzy, atlasów, nut, plakiet pamiątkowych i szerszalnych mieszczanach wszelkiej szybkością. 8565 3 10

Pracownia i sprzedaż kapeluszy męskich. Przerabia się kapelusze damskie w najnowszych fasonach. Dla przejezdnych wykonuje się w 24 godzinach. **Stanisław Malec**, Kraków, Rynek główny 7. 8403 9 9

Sklep frontowy przy ul. Grodzkiej, blisko Rynku, do wynajęcia. Wiadomość w sklepie J. Bandeta, ul. Grodzka 5. 8596 2 5

Słomy mierzwiastej, ewentualnie prasowanej, 15—20 wagonów sprzedam loco stacya Kraków. Zgłoszenia z podaniem ceny, dla **W. L.** do biura inseratów i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 8597 3 3

2 umeblowanych pokoi z łazienką, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Kraków, Loretańska 3, II p., VII drzwi. 8590 3 3

Powozik półkryty, z płócienną budą i karetka, mało używane, są do sprzedania. Zakład siodlarski P. Parafińskiego, Kraków, ul. Długa 36. 8587 2 4

Magazyn i pracownia **haftów ręcznych** pod firmą: **Sabina Knöbel Kraków, Szewska 2,** poleca wszelkie roboty rysowane, rozpoczęte i wykończone, poczawszy od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Wszelkie przybory do haftu oraz **pacioriki do torebek.** Zakład rysunkowy na miejscu. Przyjmuje się do oprawy poduszki, makaty i t. d. 8518 2 8

Poszukuje **osoby** przyjemnej powierzchowności, która zajęłaby się gospodarstwem domowem u mężczyzny. Zgłoszenia listowne, wraz z warunkami, przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Prowincya". 8547 4 4

Pokój duży, frontowy słoneczny, z przedpokojem, osobny wchód, ciepły, z ładnym widokiem, w Rynku głównym, na III p., zaraz lub od 1-go grudnia b. r. do wynajęcia. Reflektuje się na kawalera, jako stałego lokatora, najchętniej spokojnego. Adres wskaże Biuro ogłoszeń pod dzkiem Feliksa Stattera, Gołębia, l. 2. 8576 2 2

Kamienice 2-piętrową z 2-piętr. oficyną przy ul. Jakóba 8 za dopłatą 15.000 K sprzeda J. Ropski, Szewska 5. 8585 2 3

JAJA konserwuje najlepiej i najtaniej „Garantol". Dostarcza także sprzętów do hodowli drobiu, królików i t. d. dla Król. Pol. i Galicyi firma „Przyroda", Kraków, Mikołajska 8, Wschodnia 19. 8613 2 3

Resztki materyi na kostiumy, suknie i bluzki, oraz jedwabie i płótna. Kraków, ul. Dietlowska 63. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 8312 2 2

Willa jak brylant najpiękniejsza na Salwatorze, z całym komfortem, budowa prima, Jedna 80.000, druga 130.000 K i wiele willi w Krakowie. Sprzeda zaraz firma J. Ropski, ul. Szewska l. 5. Telefon 2248. 8535 3 4

Młoda panienka, sierota, szuka posady do jednego lub dwojga dzieci, z życiem, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia pod „Skromna" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8619 2 2

Tapicer chce uzyskać klientelę, przerabia tanio meble, materace i t. p. E. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 8620 2 3

Zgubiono podczas pochodu, przed katedrą na Wawelu, pularesu zawierającej wszelkie legitymacye, kwity i t. p. rzecz zatrzymać uczciwy znalazca wartą, a zwrócić rzeczy. J. I. Sikor..., Szewskiego 1. 8638 3 3

Zgubiono 6 b. m. o godzinie 7—7½ w drodze od pałacu Spiskiego na ulicę Sobieskiego, złoty zegarek na złotym łańcuszku. Łaskawy znalazca zechce zwrócić go za wynagrodzeniem. Ul. Sobieskiego l. 5, II p., na prawo. 8621 2 2

Szczeniaki rzpice, karłowate do nabycia. Ul. Krasnowskiego 5, Dzieł. XII, parter, na prawo. 8600 2 2

Do sprzedania kareta na oliwnych osiach, lekka, całkiem nowa. Wiadomość: Ul. Długa l. 73, I p. 8613 2 3

2 pary koni wraz z wozami ciężarowemi od 20 listopada za utrzymanie i stałą dzienną opłatę do wynajęcia. Zgłoszenia pod W. L. do Biura ogłoszeń i dzienników Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 8624 2 3

Poszukuje pomocnika handlowego i ucznia do praktyki firma **Wojciech Olszowski, Kraków.** — Zgłoszenia tylko pisemne. 8631 2 3

Kupię kamienicę w Krakowie, z komfortem, hipotecznie obciążoną. Pośrednicy niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „S. B. 500" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8627 3 3

Poszukuje się instruktora, Polaka, filozofa lub prawnika, do dwóch dziewcząt z pierwszego gimnazyum. Poczta i stacya kolejowa loko. Zgłoszenia: K. S. Zielona ad Rawa Ruska. 8614 2 2

Urząd pocztowy Zbydniów poszukuje rutynowanej pomocnicy pocztowo-telegraficznej. Zgłoszenia do urzędu. 8645 2 2

Chłopca do praktyki masarskiej przyjmie firma T. Kapulka, ul. Wielopole l. 20. 8646 2 2

Dwa domy z ogrodami i place budowlane są natychmiast do sprzedania w Makowie. Adw. Dr. Sulerzycki, Maków. 8678

Mam do sprzedania 16-miesięcznego, licencyonowanego, lecz dotąd nieużywanego, „byczka Simenthalera" za 1200 koron. — Kochlöffel, Ciężkowice przy Tarnowie. 8640 3 3

Do sprzedania dwa skarogniade wałachy do ciężarów ma Z. Kaysiewicz, Mielec, Galicya. 8635 3 3

Ładny rasowy buhaj do sprzedania, jest do zobaczenia we dworze. Do nabycia oraz wiele innych. Zgłoszenia: Anna Hefperowa w Rabułach, poczta Padew. 8636 3 3

Znakomita lokacya kapitału. Realność w Mościskach w śródmieściu, przeszło półtora morga obszaru, same parcele budowlane, oraz dom mieszkalny, w całości lub parcelami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Tadeusz Nawrocki, zastępca c. k. notaryusza w Przeworsku. 8637 3 3

Pledy angielskie K 30 i 36
Żakiety himalaya K 38 i 42
Serdaki z rękaw. K 18 i 24
Pończochy grube, para K 3·50 i 4

poleca z powodu obfitego zapasu firma: **R. Czopp** Kraków, ul. Szewska 13. Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7856 10 20

Korepetycyi w zakresie szkół średnich udziela akademik, były celujący uczeń gimnazyum realnego. Wiadomość przed 1 ulicy, ul. Krasińskiego 11, III piętro, drzwi 23. 8617 2 3

Nauczyciel wychowawca średniego wieku, pilny, wykształcony, wyższy, przyjmie lekcye w zakresie szkół średnich w zamian za mieszkanie i utrzymanie (ewent. za dopłatą). Może prowadzić zajęcia z państwowych, polecenia, te czy sztuki. Zawiadomienia pisemne prosi składać w Admin. „N. Reformy" pod „Wychowawca". 8652 2 3

Stenotypistki chęcimy, bardzo wprawnej, poszukuje Liga Pomocy przemysł., Ul. Straszewskiego 28. 8667 2 6

Kasyjerka, siedlarza i ślusarza na instruktorów, poszukuje Liga Pomocy przem., Ul. Straszewskiego l. 28. 8669 2 6

Potrzebna dziewczyna do praktyki „Au Printemps", sklep świeżych kwiatów, Kraków, ul. Szewska 7. 8677 2 2

Pokój frontowy o dwóch oknach, z osobnym wchodem, umeblowany lub nieumeblowany, jest do wynajęcia, Ul. Zacisze 6, II piętro. 8674 2 3

Wdowa w średnim wieku, bezdzietna, rozumiejąca się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje posady do dworu. Zgłoszenia pod Wdowa przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8654 2 3

Młoda inteligentna osoba, obojmie samodzielny zarząd domu w mieście lub na wsi. Zna się bardzo dokładnie na gospodarstwie wiejskiem i domowem. Zgłosz. przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „I. K. 30". 8662 2 3

Poszukuje się za dobrą cenę, niedaleko planty, na dłużej, mieszkania nieumeblowanego złożonego z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki i t. d., zaraz lub od 1-go grudnia. Wiadomość w kancelaryi browaru, ul. Lubicz l. 17. 8657 2 3

Wdowa inteligentna, w średnim wieku, bezdzietna, poszukuje miejsca do gospodarstwa we dworze lub przy starszego urzędnika. Rozumie się bardzo dobrze na kuchni; chętnie zajmie się całym domem i dziećmi. Na żądanie łaskawe podać fotografię. Zgł.: F. Sosnowska, Andrychów, ul. Krakowska 175. 8666 2 2

KALENDARZE na rok 1917.

	koron
Figielki wojenne. Wesoły kalendarz	—·40
Ilustrowany kalendarz	1·20
Maryański	—·50
Narodowy	—·90
Powszechny	1·50
Rolniczo-handlowy	—·60
Święta Rodzina	—·75

wysyła za nadesłaniem należytości (przesyłka 30 hal.) lub za zaliczką księgarnia: **D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.** Odsprzedającym otrzymują znaczny rabat. 8110 5 5

Bufetowej do kontroli kuchennej poszukuje się. Zgłoszenia w biurze Grand hotelu. 8663 2 3

Poszukuje Niemki(ca) do konwersacyi. Zgłoszenia pod P.P. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8664 2 3

Wdowa bezdzietna, w średnim wieku, miłej powierzchowności, poszukuje miejsca do samotnego mężczyzny. Zajmie się całym domem; może się zająć i dziećmi. Zgłoszenia pod „Wdowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8660

Poszukuje się stróża, od 1-go grudnia, bezdzietnego, uczciwego, trzeźwego, pracowitego, z najlepszemi świadectwami. Pensya znaczna. Mieszkanie z ogrzewaniem i światłem elektryczném. Wiadomość: Pise Matejki l. 5, II p., między godz. 2 a 3-cią. 8651 2 3

Kilkanaście robotnic młodocianych, znajdzie natychmiast pracę w fabryce „Noris" Ul. Straszewskiego 26. 8651 2 3

Dla szkół! 1. Towarzystwo szachistów św. Mikołaj z r. 1916, bluszcz ścienny w 9 częściach wykonane łatwe do wystawienia, na tle obecnych stosunków jest do nabycia u autora. Zgłoszenia pod „Dla autora" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8580

Wdowa po nadleśniczym, w średnim wieku, bezdzietna, dobrze wychowana, zdolna, poszukuje miejsca do gospodarstwa lub do starszego pana lub pani. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8665 2 3